Nr. 85. Sobota, 16 Kwietnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa zamianował adjunkta inspekcyi lasowej Aleksandra Berwida komisarzem inspekcyi lasowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia.

Ciągle jeszcze ważą się losy zatargu między Hiszpanią a Ameryką północną, tego zatargu, bogatego w różnorodne efekta a prawdziwie godnego epoki *fin de siècle*, w której nienasycona chciwość i giełdziarskie spekulacye nawet w sprawach międzynarodowej polityki przysłaniają nieraz cieniem swym wszelkie względy etyczne, choć lubią przystrajać się w ich pozory, aby tem łatwiej dojść do swego celu. Jakimkolwiek jednak będzie ostateczny rezultat konfliktu, fakt interwencyi Papieża i mocarstw na rzecz utrzymania pokoju pozostanie w historyi zatargu jednym z najważniejszych i najciekawszych jego epizodów.

Interwencya ta zmierzała do tego, aby gabinet madrycki skłonić do ogłoszenia na Kubie, bez żadnych zastrzeżeń, zawieszenia broni a w ten sposób, aby odjąć Stanom Zjednoczonym pozór do ich akcyi, zwróconej przeciw panowaniu hiszpańskiemu na Antyllach. Interwencya ta, — o ile z dotychczasowych objawów sądzić można — miała rezultat do pewnego stopnia tylko połowiczny; zdołała bowiem skłonić jedynie Hiszpanię do postąpienia w myśl pośrednictwa Papieża i rad mocarstw, ani zaś powstańcy na Kubie, ani też Stany Zjednoczone nie okazały dotychczas, że należycie tam zrozumiano i oceniono myśl przewodnią i doniosłość interwencyi. Miała zaś ona w ogólności do walczenia z niemałemi trudnościami, które wynikały po części z natury rzeczy, po części zaś, jak stwierdza relacya, pochodząca z poinformowanego źródła londyńskiego, także niektórych nieporozumień i pomyłek. Oto bowiem wspomniana relacya zaznacza przedewszystkiem, iż dla rozwoju sprawy okazało się ujemnem, że nie sformułowano od razu w sposób niedwuznaczny, iż celem interwencyi jest uzyskanie zawieszenia broni bez wszelkich zastrzeżeń. Watykan bowiem otrzymawszy zapewnienie ze strony Hiszpanii, iż w zasadzie godzi się na te ustępstwa, zawiadomił o tem w odpowiedni sposób prezydenta Stanów Zjednoczonych Mac Kinleya, który, sądząc, iż ustępstwo Hiszpanii nie jest połączone z żadnemi zastrzeżeniami, przyjął wiadomość tę przychylnie. Gdy jednak Watykan zwrócił się następnie do Madrytu o ułożenie formy, w jakiej przyznanie zawieszenia broni miałoby nastąpić, Hiszpania odpowiedziała, że wspomnianą koncesyę czyni zależną od tego, aby okręty amerykańskie ustąpiły z wód kubańskich a nadto, aby Unia zobowiązała się odmówić powstańcom kubańskim wszelkiego moralnego i materyalnego poparcia na wypadek, gdyby po ogłoszeniu zawieszenia broni chcieli oni prowadzić dalej kroki nieprzyjacielskie, tudzież, aby wycofała swe okręty także z wód Filipińskich. W skutek tego, ustępstwo powyższe w obec stanowiska Ameryki północnej, która o tych warunkach słyszeć nie chciała, straciło zupełnie przywiązywane doń znaczenie. Trudności, z jakiemi walczyć musiała akcya w sprawie tej interwencyi podjęta, zwiększyły się jeszcze z powodu nastręczającej pomyłki; oto w skutek niewyjaśnionego dotąd nieporozumienia, ze strony hiszpańskiej rozpuszczono wiadomość że tym, który Papieża o interwencyę prosił był prezydent Ameryki północnej Mac Kinley. Wiadomość to w normalnych stosunkach całkiem naturalna; w obec zarozumiałości jednak yankesów północno-amerykańskich podrażniła ona usposobienie nieprzychylnie dla wszelkiej akcyi pokojowej umysły w Waszyngtonie do tego stopnia, że była już chwila, w której zerwanie stosunków między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi wydawało się nieuniknionem nawet dla tych, którzy zupełnie chłodno patrzą się na pogróżki amerykańskie. To właśnie niebezpieczeństwo skłoniło też mocarstwa, jak twierdzi wspomniana relacya londyńska, że z energią zabrały się do akcyi pośredniczącej a to zarówno w Madrycie jak i w Waszyngtonie; ich też wspólnym z Watykanem staraniom, oraz usiłowaniom królowej-regentki Krystyny należy zawdzięczać, że Hiszpania odstąpiła od swego żądania co do cofnięcia okrętów amerykańskich z wód Antyllów, i że w ten sposób zapobieżono przynajmniej bezpośredniemu niebezpieczeństwu wybuchu wojny.

Ostatnie doniesienia z Madrytu i z Waszyngtonu brzmią bardzo pesymistycznie; uważają one wybuch wojny za nieunikniony i stwierdzają, że w arsenałach i portach obu państw panuje ruch gorączkowy. Możnaby doniesień tych nie brać zbyt tragicznie, zwłaszcza w obec tego, iż Hiszpania ma może ochotę się bić ale nie ma za co prowadzić wojny, — Ameryka północna zaś wolałaby niezawodnie dojść do swego celu każdą inną drogą, a przedewszystkiem drogą układów i handlarskich zabiegów, byle nie drogą rozlewu krwi; trzeba jednak liczyć się z ogromną potęgą z jednej strony owej zarozumiałości, poczucia siły i chciwości potentatów północnej Ameryki, z drugiej zaś z interesami północno-amerykańskich sfer giełdowych, które mają być mocno w tem zaangażowane, aby do wojny przyszło i dla których pokój byłby katastrofą.

Depesze prywatne z Wiednia twierdzą też, że w kołach dyplomatycznych uważają wybuch wojny za nieunikniony, zwłaszcza ze względu na sceny, jakie się rozgrywały w amerykańskich ciałach prawodawczych. Sytuacya zaostrzyła się jeszcze więcej w skutek tego, że mocarstwa europejskie nie mogą już Hiszpanii doradzać dalszych ustępstw. Jak sądzą, wojnę wypowie Hiszpania i to w najbliższym czasie; skoro bowiem teraz jest już jasnem, że Ameryka pragnie wojny za wszelką cenę, leży w interesie Hiszpanii, aby ją rozpocząć co rychlej, zanim Ameryka dokończy uzbrojeń. Również i nastrój umysłów w Hiszpanii jest tak wzburzony, że dalsze ustępstwa ze strony rządu wywołałyby niewątpliwie w całym kraju katastrofę.

29

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Rycerz, ucałowawszy rękę pani, oddalił się chwiejnym krokiem. Lecz na dziedzińcu szedł znów pewną stopą, niosąc głowę hardo.

Dopadł konia, skinął na swoich pachołków i opuścił zamek.

— Ten stracił na długo ochotę do wina hohenauskiego — mówił burgrabia do podczaszego.

Wtem świsnęło coś w powietrzu. Przed same wschody domu padła żelazna rękawica, rzucona z drugiej strony muru.

— O, łotr! — zawołał burgrabia podnosząc zwiastuna wojny. — Ładnie chce dochować przysięgi wasala.

A zwróciwszy się do załogi, rzekł:

— Chłopcy, trzeba teraz czuwać dzień i noc. Żleby nam poszło, gdyby się który z nas dostał w pazury tego rabusia. Oddałby nam z czubem za dzisiejsze widowisko.

V.

Ludno i gwarno było w tydzień potem na drogach, wiodących do zamku meersburskiego. Ze wszystkich stron, lądem i jeziorem, ciągnęły do rezydencyi Bertolda zbrojne poczty, gromady wolnych kmieci, rycerze z giermkami, wozy i piesi wędrowcy.

Dokoła wzgórza, które wieńczył gród rycerski, — za krzakami, drzewami, w parowach, wszędzie, gdzie można było z ukrycia być niedostrzeżonym świadkiem widowiska, stały kupy poddanych. Chociaż święto kościelne nie zwalniało chłopów od zwykłych zajęć, mimo to nie wezwały ich dziś rogi strożów zamkowych do roboty w polu. Postykawszy głowy, szeptali, chichocząc zcicha.

A mieli się z czego śmiać.

Oto jechał wóz, zaprzężony w cztery woły, a posuwał się tak wolno, ostrożnie, jak gdyby nadmierny ciężar jego koła powstrzymywał. Ale wóz był pusty. Na środku tylko leżał jeden kłos żyta.

Z innej strony zbliżał się rycerz w bogatych sukniach. Otaczała go drużyna w białych płaszczach na zbroi, z grzebieniami z pawich piór na hełmach. Lecz on, pan świetnego orszaku, siedział na koniu bez kapy i nakrycia głowy, z czarną, starą łatą na jedwabnej, szkarłatnej pończosze prawej nogi.

Ścieżką, wijącą się po skałach, piął się pieszo pod górę drugi rycerz, który niósł pod pachą prosię. Zwierzę kwiczało, a on ciągnął je za ogon i przemawiał do niego pieszczotliwie.

Do brzegu jeziora przybił duży statek. Wysiadł z niego jakiś możny pan, bo towarzyszyło mu wielkie mnóstwo służby. Ów magnat wlókł za sobą sieć rybacką, napełnioną zielskiem.

Byli to lennicy państwa meersburskiego. Któryś z przodków Bertolda, senior wesołego usposobienia, obdarzając swoich wiernych, zasłużonych pachołków wolnością i ziemią, przydał do zwykłych obowiązków dóbr feudalnych, gwoli własnej zabawie, takie śmieszne powinności. Od owego czasu ułożyło się już kilka pokoleń do snu wiecznego, niejeden z wyzwolonych poddanych zbogacił się wojną, łupem lub rządnością, niejeden stał się sam *seniorem* w stosunku do innych, uboższych rycerzów; kaprys jednak twórcy ich rodu nie stracił nic na sile pierwotnej. Składając hołd potomkom swoich dawnych panów, wykonywali lennicy bez oporu ciążące na nich dziwactwa.

Bertold, który nie był od lat pięciu w Meersburgu, wezwał na dzień dzisiejszy „młodszych“*) swojego domu, by dali odnowieniem hołdu świadectwo zależności od państwa meersburskiego, wasalowie bowiem, nie trzymani w karbach przez *seniorów*, zapominali już w drugiej połowie jedenastego stulecia bardzo chętnie o zobowiązaniach, zaciągniętych przez ich przodków względem dobrodziejów.

Szli wszyscy, zbliska i zdaleka, z tej i z tamtej strony jeziora, szli, jak im nakazywała tradycya, jedni pieszo, samotnie, drudzy dworno, buńczucznie z rozwiniętymi proporcami, z muzyką i śpiewem. Nikt nie ośmielił się oprzeć rozkazowi seniora, bo ten senior, z łaski króla najmożniejszy pan w okręgu Konstancyi, mógł zmusić nieposłusznych siłą do powolności. Wszakże zburzył temu lat pięć, kiedy odwiedził strony rodzinne, zamek jednego z najbogatszych wasalów, który, ufając złotu, nie dostawił na wyprawę wojenną do obozu króla przepisanej ilości mieczów. I lenno mu odebrał, i jego samego oddał pod sąd palatyna.

Nie sami tylko „młodsi“ domu ciągnęli na zamek meersburski.

Od strony Konstancyi zbliżał się około południa liczny hufiec, oznajmiający zdaleka świetną oprawą wielkiego pana. Zbroje rycerzów i pachołków lśniły złoconemi sprzączkami, żółte płaszcze z cienkiej tkaniny mieniły się w słońcu. Na szyszakach powiewały zielone, niebieskie i czerwone pióra, jedwabne proporce z białym pastorałem w zielonem polu zdobiły kopie.

Przodem tej błyskotliwej drużyny jechał konno mąż w sile wieku w fioletowej sukni, obramowanej futrem sobolowem, z dużym, złotym krzyżem na piersiach.

Był to biskup Otton, przeciwnik Grzegorza VII., zacięty wróg wszystkich rozporządzeń, pochodzących z Rzymu.

I opat z St. Gallen i hrabia okręgu i wielu innych panów spieszyło do Meersburga, aby powitać doradcę króla w jego gnieździe rodzinnem.

Co chwila rozlegał się na wieży róg stróża i brama otwierała się przed nowym gościem.

Gospodarz, który zwolnił na dzień dzisiejszy wszystkich swoich poddanych od pracy, przyjmował na schodach przed domem łaskawych sąsiadów słowem uprzejmem i pocałunkiem.

W sali rycerskiej zebrali się tymczasem lennicy i wolni kmiecie państwa meersburskiego. Pierwsi stanęli po lewej, drudzy po prawej stronie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) „Młodszymi“ (*juniores*) nazywano wasalów w przeciwstawieniu do „starszych“ (*seniores*), do panów.

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 12 kwietnia.

Wielkanoc. — Święcone w Rzymie. — Ekspedycya naukowa Akademii nauk. — Pielgrzymka polska.

Dawno już niewidziano tak licznego zjazdu cudzoziemców do Rzymu, jak w roku obecnym. Wszystkie hotele są natłoczone i to nietylko w Rzymie, ale i w Neapolu, gdzie zatoka i całe pobrzeże neapolitańskie, ubrały się już w czar swego szafiru i pogody wiosennej. Jeśli kiedy, to w czasie Wielkiego Tygodnia, Rzym przybiera rzeczywiście cechy jedynej metropolii świata, gromadzącej wszystkie narodowości, najrozmaitsze języki. Muzea i kościoły są wtedy pełne; Niemcy dostarczają dzisiaj najliczniejszego kontygensu turystów, za nimi idą Anglicy, do których liczą też Amerykanów, a Francuzi w ostatnich czasach, niechętnie przyjeżdżają do Włoch, przez polityczną urazę, z którą się zresztą nie kryją. W końcu postu zjawiają się też bardzo licznie Polacy z różnych dzielnic, i wielu z nich kończy swój zimowy pobyt na jasnym brzegu, w Nizzy, krótką wycieczką do Rzymu i Neapolu.

Cała prawie kolonia przejezdna polska zgromadziła się w pierwsze święto, na święconem u hr. Mierowej, w pałacu Muti, gdzie przy święconem, sprowadzonem w części z Galicyi, spotkać można było gości i z Krakowa i Lwowa i z Ukrainy i z W. Ks. Poznańskiego.

Urządzili też święcone księża Zmartwychwstańcy w domu swoim przy ulicy S. Sebastianello, pod wzgórzem Pincio, choć w nieobecności O. generała Smolikowskiego, który bawi obecnie w Ameryce, gdzie zakon ma misye. Również i O. K. Czorba zastępujący go, wyjechał na krótko do Nizzy. W Kolegium polskiem, na Via dei Maroniti, rektor O. Konstanty Siecewicz, wydał również święcone dla Polaków przebywających w Rzymie. W drugie święto, państwo Henrykowstwo Siemiradzcy w willi na ulicy Gaeta, przyjmowali przy święconem jajku, życzenia wesołych świąt. Z krakowskich gości, zjawili się tam Julian Klaczko i Stanisław Smolka. Pierwszy przyjechał z Paryża, gdzie przygotował książkowe wydanie swoich studyów „Rzym i Odrodzenie", w którem znajdą miejsce nowe, nie ogłoszone dotąd rozprawy nad włoskim renesansem. Profesor Stanisław Smolka ukazał się na święconem, po powrocie z Neapolu, gdzie tydzień bawił, razem z dr. J. Kallenbachem historykiem naszej literatury a profesorem literatury słowiańskiej na uniwersytecie w Fryburgu, z dr. Henrykiem Kadenem stypendystą krakowskiej Akademii nauk i p. Adamem Darowskim delegatem Akademii. Panowie ci czynili poszukiwania w niezbadanem dotąd archiwum Farnezich, złożonem w Archivio di Stato. Jakoż poszukiwania te uwieńczone zostały pełnym skutkiem, gdyż okazało się, że bogate i dobrze zachowane archiwum, którego dyrektorem jest hr. Capasso, mieści dużo cennego materyału do dziejów Polski, z czasów Zygmunta Augusta i Batorego, nie mówiąc już o późniejszych czasach, jak n. p. o wieku XVIII., z którego to czasu archiwum di Stato posiada obszerny dział poświęcony wyłącznie Polsce i jej stosunkom z królewstwem neapolitańskiem.

Tytułem osobliwości tylko nadmienię, że mnie samemu udało się odnaleźć, pomiędzy innemi w tem archiwum list Zygmunta Augusta do papieża Pawła III Farnesego, list kardynała Hozjusza pisany z koncilyum trydenckiego do św. Karola Boromeusza, arcybiskupa neapolitańskiego, list biskupa Padniewskiego, przyjaciela Jana Kochanowskiego, pisany do kardynała Aleksandra Farnesego, Radziwiłła i wiele innych rzeczy rzucających światło na wypadki dziejowe.

To mnie też naprowadza na obszerniejszą wzmiankę o ekspedycyi naukowej rzymskiej, urządzonej staraniem prof. Smolki. Dwanaście lat temu, krakowska Akademia nauk, na wniosek Stanisława Smolki, postanowiła zorganizować wyprawę naukową, aby wyzyskać materyały historyczne polskie przechowane w archiwach i bibliotekach włoskich, a zwłaszcza w watykańskiej, będącej nieprzebraną kopalnią dla nauki dziejów u wszystkich narodów. Jak wiadomo, Sejm galicyjski i Rząd austryacki przybyły jej z pomocą. Od lat dwunastu, delegaci Akademii nauk, co rok, bawili czas jakiś w Rzymie dla poszukiwań w archiwum Watykanu, w prywatnych bibliotekach rzymskich rodzin papieskich, jak Barberini, Chigi i t. d. Dr. W. Abraham, świetny znawca średnich wieków, dr. Dembiński, J. Kallenbach, pracowali tutaj; dr. Czermak, Korzeniowski, Boratyński, Grassé, Windakiewicz, Krzyżanowski; dr. Winiarz i t. d., zbierali materyały, które dziś już stanowią wspaniałą, bogatą zdobycz złożoną ze stu jedenastu tek. Im dalej sięgnąć wstecz, do średnich wieków, tem materyały historyczne są ważniejsze i zarazem ciekawsze. Do nich należą, odnalezione przez dr. Wł. Abrahama prof. Uniwersytetu lwow., akta procesu biskupa krakowskiego Muskaty z początku XIV. wieku, dalej: wyciągi z Annat polskich z roku 1421—1530; kopie dokumentów z lat 1214—1381 i z roku 1389—1400; wyciągi z regestów watykańskich suplik (1340—1370) i wreszcie akty odnoszące się do kwestyi pieniężnych pomiędzy Polską a Watykanem: dziesięcin, pogłównego (Swiętopietrza) w epoce Kazimierza Wielkiego od roku 1330—1370. — Oczywiście nuncyatura papieska w Krakowie a później w Warszawie, dostarczyła najwięcej materyału historycznego, z t. zw. depesz, sprawozdań, korespondencyi nuncyuszów czy też ablegatów. Pod tym względem ogromne archiwum watykańskie, pozostanie na długie lata, niewyczerpaną kopalnią dziejową, stojącą dziś otworem dla świata naukowego, ze wszelkiemi ułatwieniami, które mogą stanowić przykład dla innych archiwów rządowych.

Być może, iż jeszcze w roku bieżącym, krakowska Akademia Umiejętności, urządzi tutaj, w Rzymie stacyę naukową, podobną do tej, jaką już posiada w Paryżu. Jak dotychczas, starym delegatem Akademii tutaj jest p. Adam Darowski.

Jutro z rana przyjętą będzie pielgrzymka polska, z Galicyi, przez Leona XIII. Ale o tem napiszę osobno, po przyjęciu.

D.

Nowy pruski reskrypt.

Jak już wiadomo z depeszy, pruskie ministerstwo stanu ogłosiło do naczelnych prezesów dzielnic z mięszaną pod względem językowym ludnością, reskrypt w sprawie pozasłużbowego postępowania urzędników i nauczycieli, który to reskrypt nabiera przez to szczególniejszego znaczenia, iż podpisali go wszyscy ministrowie z kanclerzem ks Hohenlohem na czele. Dokument ten brzmi:

„Zadanie rządu, ażeby w dzielnicach z mieszaną pod względem narodowości i języka ludnością i z przeciwieństwami narodowościowemi, wzmacniać i utrzymywać w ludności ducha narodowo-niemieckiego i poczucie pruskie, nakłada także na urzędników państwowych i gminnych oraz na nauczycieli nadzwyczajne obowiązki. Obok równo sprawiedliwego spełniania obowiązków urzędowych względem wszystkich warstw ludności i silnego utrzymywania porządku, spokoju i powagi państwowej, powinni urzędnicy ci dopomagać do spełniania zadania tego także całem swojem pozasłużbowem i towarzyskiem zachowaniem i postępowaniem. Powinnością ich jest wzmacniać dobrym przykładem niemieckiego ducha narodowego i popierać wszelkie ku temu zmierzające starania ludności niemieckiej. Gdzie więc nadarza się sposobność do tego, powinni wystąpić z chłodnej i obojętnej rezerwy i także po za służbą pomagać usilnie we wszelkich uprawnionych wysiłkach, mających na celu podniesienie dobrobytu ludności, niemieckiej oświaty i niemieckiej kultury. Ministerstwo stanu wskazuje w tym kierunku mianowicie na zakładanie spółek zarobkowych, dostarczanie na ten cel niemieckich, przystępnych dla ludności środków naukowych, zawiązywanie i utrzymywanie patryotyczno-niemieckich towarzystw, wytwarzanie ognisk życia towarzyskiego, wspieranie tych klas ludności niemieckiej i jednostek, których byt jest zagrożony, zasilanie zakładów leczniczych i osad opiekunek chorych, opiekowanie się ochronkami oraz innymi zakładami wychowawczymi i naukowymi. Przytem jednakże należy unikać jakiegokolwiek zaczepnego postępowania wobec ludności nieniemieckiej. a chętnym jej jednostkom ułatwić współudział w tych pracach. Obok stanowczego odpierania wrogich dla niemczyzny usiłowań, powinny wszelkie czynności urzędników i nauczycieli odznaczać się usposobieniem pojednawczem, któreby powoli łagodziło istniejące przeciwieństwa. Ministerstwo wie, jak dodatnio pracują urzędnicy dotychczas już w wielu sprawach i wypadkach, pragnie atoli wobec poważnego nastroju obecnego położenia przypomnieć raz jeszcze i wyraźnie, jakie główne obowiązki w tych dzielnicach ciążą na urzędnikach i nauczycielach, przyczem wyraża zupełne zaufanie dla ich gorliwego i patryotycznego współdziałania w połączeniu ze wszelkimi wiernymi dla tronu i państwa żywiołami.

Podpisy: książę Hohenlohe, Miquel, Thielen, Bosse, Hammerstein, Schoenstedt, v. d. Recke, Brefeld, Gossler, hr. Posadowsky, Bülow, Tirpitz.

Rozporządzenie to odpowiada ściśle duchowi wystąpień wiceprezesa gabinetu pruskiego, p. Miquela, w obu Izbach sejmu pruskiego. Pan Miquel zapewniał tam bezustannie, iż rząd pruski wcale nie myśli o zwalczaniu gwałtownymi środkami ludności polskiej, którą traktuje jak obywateli państwa na równi z Niemcami, i jedynie uważa za obowiązek państwowy wzmocnienie żywiołu niemieckiego we wschodnich prowincyach Prus i używa ku temu wszelkich „legalnych" sposobów.

Germania omawiając powyższy reskrypt uważa go za zrealizowanie tych projektów, które rząd miał na myśli wydając ustawę o nowym stumilionowym funduszu. Reskrypt nie odnosi się do wszystkich dzielnic, w których ludność jest mieszana pod względem językowym, a więc Prus Zachodnich i Wschodnich, Poznańskiego, Szlązka i prowincyi szlezwicko-holsztyńskiej, ma wszakże na oku głównie prowincye z ludnością polsko-niemiecką. *Germania* obawia się, że reskrypt doprowadzi nie do „stopniowego wygładzenia", ale do „zaostrzenia" istniejących przeciwieństw bez żadnych korzyści dla niemczyzny.

Posen. Ztg. pisze, iż w reskrypcie charakterystyczną jest wyraźna przestroga przed „zaczepnem występowaniem" rząd przez to sam zdaje się przyznawać, że w tym kierunku miejscami grzeszono.

„Zresztą musimy niestety wyznać, że na razie i po tej nowej metodzie nie wiele sobie obiecujemy, ponieważ uprawiać ją będą dawni ludzie, tylko pod zmienioną chorągwią. Politykę rządową, która ludność jednej i tej samej dzielnicy dzieli na dwa obozy, uważamy na wszelki przypadek jako przewrotną".

Hakatyzm naturalnie tryumfuje. Jeden z głównych jego organów prasowych, berlińska *Deutsche Ztg.* daje upust swojej radości w takich słowach:

„Słowa rządu powinne będą wszędzie, mianowicie zaś przez Niemców na wschodnich kresach, z wysokiem zadowoleniem. Stawiamy ten reskrypt obok znanego reskryptu zmarłego cesarza z roku 1882, odnoszącego się do postępowania urzędników przy wyborach.

Nakreślony wtedy zakres obowiązków państwa jest tutaj rozszerzony do pewnego stopnia w kierunku narodowym. Mamy nadzieję, że rząd postara się o wyczerpujące przeprowadzenie zasad tutaj wyrażonych. Przedewszystkiem chodzi o to, by nauczycielom wpływy klerykalne nie utrudniły spełnienia zadań od nich wymaganych".

---

6)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca". — Powieść Andrzeja Theuriet*).

(Ciąg dalszy).

III.

Jak się tego spodziewała Simona, zły humor ojca jej nie trwał długo; w gruncie rzeczy, mało go obchodziło zdanie takiego młodego człowieka, jakim był Jan, ale chciał przedewszystkiem zdobyć sobie pana Serraval, którego znaczenie znał. Gdyby sędzia przystąpił do Stowarzyszenia will w Talloires, ryzykując swoje kapitały, inni poszliby za jego przykładem. Pomimo więc swojej irytacyi na młodego pana Serraval, który ośmielił się mu oponować, pan de Frangy postanowił żyć na stopie przyjacielskiej z tym domem i pewnej niedzieli po obiedzie, wówczas gdy wiedział, że zastanie sędziego w domu, udał się wraz z córką do Echarvines, w celu zaproszenia całej rodziny do Toron, na śniadanie w dniu Wniebowstąpienia, które wypadało za dni dziesięć.

Maryusz Serraval wraz z żoną i synem siedzieli na dworze, pod platanami, gdy im zaanonsowano wizytę pana de Frangy z córką. Twarz sędziego rozjaśniła się na widok ładnej panny, a Janowi wydało się, że wszystko w około piękniejszem się stało. Pan de Frangy starał się być bardzo uprzejmy, nie wspominał wcale o swoich projektach, a Simona, widząc ojca w dobrym humorze, pozwoliła sobie być wesołą, swobodną — co leżało w jej naturze, gdy nie była nadto przygnębioną.

Jan ukazał jej na końcu winnicy miejsce, w cieniu kasztana, zkąd można było widzieć małe i duże jezioro, a ponieważ ona chciała to zobaczyć, poszli tam we dwoje.

Rzeczywiście widok był cudowny z tej wyniosłości, piękniejszy dziś niż kiedykolwiek, z powodu przepysznej pogody; wszystko w dali tonęło jakby we mgle złotej, wszystko oddychało młodością i nieskalaną czystością. Jan i Simona odczuli to samo wrażenie piękna i spokoju; oczy ich się spotkały i ten sam zachwyt w nich się malował.

— Ten kraj rzeczywiście jest piękny! — zawołała panna de Frangy — nigdy tego lepiej nie zrozumiałam, jak w tej chwili.

Młody człowiek objął jednem spojrzeniem swoją towarzyszkę i cały krajobraz.

— Tak — wyrzekł — widok tych cudów czyni nas lepszymi i lepiej usposobionymi do używania rozkoszy życia.

Gdy wracali przez sad do domu, przepyszny krzak różany, okryty wczesnym kwiatem czerwonej barwy, ukazał się przed nimi. Simona zachwycała się kwiatami a Jan prosił, by mu pozwoliła ofiarować sobie kilka róż w zamian za kapryfolium, którem go obdarzyła. Zaczął zrywać najpiękniejsze, ale zabierał się do tego niezgrabnie; nieumiejętne palce nie potrafiły odłączyć kwiatu od gałęzi. Simona prosiła, aby jej pozwolił tem się zająć. Zdjęła długie rękawiczki i zaczęła zrywać róże wskazane jej przez Jana; kończyła już gdy nagle, pochylona przez nią gałąź odskoczyła i zadrasnęła rękę jej po niżej łokcia; kilka kropelek krwi ukazało się na białej skórze.

— Pani się zadrasnęła! zawołał Jan.

— To nic.

— Ale owszem! krew płynie.... tutaj!...

Jednocześnie, nie zastanawiając się nad swoim czynem Jan przytknął palce do zranionej ręki. Panna de Frangy drgnęła nieznacznie przy tem dotknięciu a Jan doznał rozkosznego wrażenia. Simona owinęła rękę chustką, mówiąc, że za kilka minut znaku nie będzie z tego zadraśnięcia, zebrała swoje róże i w milczeniu już doszli pod platany, gdzie rodzice siedzieli. Pan de Frangy zapraszał właśnie na śniadanie; po chwili ojciec z córką odeszli, ale przedtem jeszcze pani Serraval prosiła Simonę, żeby przyszła do niej któregoś poranku, aby z nią razem odwiedzić kilku biednych w okolicy.

Panna Frangy odrzekła, że będzie szczęśliwa mogąc przyłączyć się do miłosiernych uczynków pani Serraval i przyjdzie jutro rano, o dziewiątej....

Obietnica owa napełniła radością młodego Serraval; przez resztę dnia o niczem innem nie myślał jak tylko o tem, że jutro Simonę zobaczy — myślał o tem kładąc się spać i wstając nazajutrz o świcie. Wyskoczył z łóżka i otworzył okno. Wiosenne spiewy ptasząt budzących się ze snu napełniały powietrze. Jan uczuł gwałtowną potrzebę ruchu; zamknięcie wśród czterech murów nieznośnem mu było. Ubrał się szybko i opuścił szalet, w którym wszyscy jeszcze spali.

Wielki cień roztaczał się jeszcze nad jeziorem, ale na wierzchołkach gór widoczne światło różowe świadczyło, że słońce już blisko. W tem półcieniu jezioro miało spokojną barwę zielonawego płynu; ale wkrótce różowe światło ślizgało się po niem i nagle cała powierzchnia wody stała się czerwono błękitna.

Jan porównywał do tego jeziora Simonę, dziewczę, którą pragnął nazwać swoją towarzyszką życia.

Posiadała ona w sobie kwiat poezyi, wrażliwości i godności kobiecej, która podoba się duszom zdolnym odczuć subtelne wrażenia i miała w sobie urok kobiecości, pociągający każdego za serce.

Dziecinna prawie radość przejmowała Jana na myśl, że dziś rano, niedługo, ujrzy pannę de Frangy i nagle strach go przejął że może ona już nadejdzie, a on się tu bawi. Wrócił prędko do szaletu i przekonał się, że siódma zaledwie wybiła. Co miał robić przez tych długich dwie godzin czekania?... Wypił śniadanie z rodziną, potem poszedł przebrać się na górę, a w końcu zszedł na drogę, aby czekać na Simonę.

Chodził tam i napowrót po orzechowej alei, wyciągając co chwila zegarek i patrząc na godzinę, aż mu wstyd było robotników tłukących kamienie na drodze, którzy, zdawało mu się, że patrzą ciekawie na niego.

Nareszcie zobaczył migocącą między drzewami blado żółtą sukienkę i gorączka jego ustała nagle. Panna de Frangy szła w towarzystwie służącej, niosącej koszyk z zapasami dla biednych, szła szybkim krokiem a lekki wietrzyk igrał z fałdami jej sukni i szerokiemi kryzami słomianego kapelusza odkrywając twarzyczkę, zaróżowioną od prędkiego chodu.

— Czym się spóźniła? — spytała widząc nadchodzącego Jana.

— Nie pani, ale chciałem czekać tutaj aby pani oszczędzić drogi pod górę; idę zawiadomić moją matkę — odrzekł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z kongresu waszyngtońskiego.

Ubiegła środa pozostanie ważną datą w kronice parlamentu północnej Ameryki: w dniu tym przyszły pod dyskusyę sprawozdania komisyj dla spraw zagranicznych o stosunkach z Hiszpanią i doprowadziły, zwłaszcza w Izbie posłów, czyli w t. zw. Izbie reprezentantów, do burzliwych i skandalicznych scen.

Komisya uznaje w zasadzie potrzebę dążenia do niezależności wyspy Kuby, lecz niezależności tej na razie nie proklamuje. Wreszcie komisya upoważnia prezydenta Unii do zbrojnej interwencyi na Kubie, celem zakończenia trwającej tam wojny.

Te uchwały komisyi nie zadowolniły radykalnej mniejszości, która, jak wiadomo, żąda natychmiastowego ogłoszenia Kuby państwem niezależnem i wypowiedzenia wojny Hiszpanii. To też po odczytaniu sprawozdania komisyi powstali ze swych miejsc radykalni posłowie mniejszości i wśród okrzyków: „Bandyci! Kłamcy! Złodzieje!“ rzucili się z pięściami na posłów większości.

Powstała zażarta bójka na pięści między większością a mniejszością; ciskano na siebie nawzajem foljantami i książkami. Przewodniczący Izby bezskutecznie wzywał zapaśników do spokoju. Wobec tych burzliwych scen był jednak prezydent bezsilnym. W końcu nakazał straży parlamentarnej przywrócenie porządku. Straż chodząc po sali, dotykała srebrnemi pałeczkami ramion walczących, którzy jednak wcale nie zwracali na to uwagi. Bójka trwała dopóty, aż powstał zażywający powszechnego szacunku weteran z wojny domowej, generał Henderson, i w mowie wysoce dramatycznej zawezwał posłów, ażeby zaprzestali skandalicznej awantury. Wtedy dopiero walczący rozeszli się na swoje miejsca i obrady mogły toczyć się dalej.

Wreszcie 324 głosami przeciw 20 przyjęto propozycyę większości komisyi.

Dyskusya w senacie była także bardzo burzliwa i namiętna. Senator Dawis uzasadniając sprawozdanie komisyi dla spraw zagranicznych, podniósł, że mimo wielkiego wzburzenia umysłów zachowały się Stany Zjednoczone wstrzemięźliwie aż do ukończenia urzędowego śledztwa w sprawie katastrofy okrętu „Maine“. Komisya amerykańska wyraziła przekonanie, że katastrofa na okręcie „Maine“ powstała z winy władz hiszpańskich lub przynajmniej z powodu niedbalstwa tak wielkiego, że w niczem nie różni się od czynu kryminalnego. Sprawozdanie domaga się bezwłocznego uznania niezawisłości Kuby i wprowadzenia niezawisłego rządu kubańskiego. Dalej piętnuje w ostrych wyrazach okrucieństwa, jakich dopuścić się mieli Hiszpanie na Kubie i zarzuca Hiszpanii chęć zgładzenia rasy kubańskiej. Sprawozdanie kończy się słowami: Gdyby Hiszpania w akcyi widzieć chciała powód do wojny, to naród amerykański ufny w sprawiedliwość sprawy, zaakceptuje ten rezultat.

Wczoraj toczyły się w senacie w dalszym ciągu rozprawy. Reprezentanci komisyi dla spraw zagr. wyrazili życzenia, ażeby użyto wszelkich starań o pokojowe załatwienie sprawy przed rozpoczęciem wojny i pochwalali usiłowania Mac Kinleya w tym kierunku. Wielu mówców oświadczyło, że wojna nie jest jeszcze nieuniknioną; inni domagali się stanowczych kroków i niezwłocznego rozpoczęcia zbrojnej interwencyi. Głosowanie odbędzie się w senacie prawdopodobnie dzisiaj.

KRONIKA

Lwów, 15 kwietnia

Kalendarz Jubileuszowy.

15 Kwietnia.

Rok 1849. Świeżo przez Najj. Pana mianowany lwowski Arcybiskup łaciński ks. Łukasz Baraniecki, zasiada na arcybiskupim tronie.

Rok 1856. Koniec wojny krymskiej. Już w pierwszych dniach stycznia nadeszła do Wiednia bardzo pocieszająca wiadomość, że wnioski poczynione przez Najj. Pana mocarstwom w kwestyi wschodniej interesowanym, w sprawie zawarcia pokoju, znajdują ogólne poparcie i uznanie europejskiej dyplomacyi; jakoż na podstawie tychże wniosków podpisano istotnie dnia 15 kwietnia traktat pokojowy. Po dwuletniej wojnie zawitał znów w Europie pokój ku radości wszystkich ludów i dumie Austryi, która w wysokim stopniu do wielkiego tego dzieła się przyczyniła. Z tej przyczyny nakazał Najj. Pan odprawić po wszystkich świątyniach Monarchii nabożeństwa dziękczynne za odsunięcie od Austryi grożącego od lat paru niebezpieczeństwa wojny.

Rok 1871. Najj. Pan przebywa w Tyrolu. Wielkie, wspaniałe przyjęcie w Insbrucku. Cesarz bierze udział w wielkiej uroczystości strzeleckiej, urządzonej na cześć Monarchy w krajowej tyrolskiej strzelnicy.

Rok 1873. Regulacya płac urzędniczych.

Rok 1875. Najj. Pan udaje się z Zadaru do Sebeniko, gdzie wśród nieustannych okrzyków: „Živio!“ zwiedza czarująco oświetlone miasto i wybrzeże. Po drodze wstępuje Najj. Pan do Starego Zadaru (Zaravecchia), Stretto, na wyspę Mortera, do Zlarinu, gdzie z zajęciem przypatruje się połowowi korali i czyni znaczne zakupna; nakoniec zatrzymuje się Monarcha w forcie św. Mikołaja, przyjmowany wszędzie przez miejscową ludność z nieopisanym entuzyazmem.

Rok 1896. Wilhelm II cesarz niemiecki bawi wraz z rodziną w gościnie u Najj. Pana w Wiedniu. Na cześć dostojnych gości odbywa się wspaniała parada wojskowa całej załogi wiedeńskiej. Braterstwo broni armii austro-węgierskiej i niemieckiej znajduje dobitny wyraz w tej wojskowej manifestacyi: Cesarz Franciszek Józef I dowodzi osobiście paradą, przeprowadzając Swe szeregi we wspaniałej defiladzie przed sprzymierzonym Swym sąsiadem. Nawzajem staje cesarz Wilhelm na czele siódmego pułku huzarów, którego jest właścicielem, i prowadzi go przed Najj. Panem.

Następca tronu niemieckiego i pruskiego, książę Fryderyk Wilhelm mianowany austryackim porucznikiem w 7 pułku huzarów imienia Wilhelma II, zaś książę Eitel Fryderyk porucznikiem 34 pułku piechoty imienia Wilhelma I.

Najj. Pan nadaje kanclerzowi Rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohemu order Złotego Runa, — cesarz Wilhelm zaś P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu pruski order Czarnego Orła.

— **Złożenie hołdu JE. Panu Namiestnikowi hr. Pinińskiemu.** Z Grzymałowa donoszą: W piątek przybywa do Lwowa deputacya rz. kat. parafii w Grzymałowie, złożona z 16 gospodarzy, po jednym z każdej wsi do parafii należących, pod przewodnictwem proboszcza grzymałowskiego ks. Aleksandra Walenty, aby JE. Panu Namiestnikowi, jako kolatorowi tej parafii, złożyć należny hołd i życzenia z powodu powołania go na stanowisko Namiestnika kraju. Gospodarze ci przybywają z własnej inicyatywy i na własny koszt, chcąc tym sposobem dać dowód głębokiego szacunku i przywiązania do wysoce i ogólnie szanowanego Pana Namiestnika.

— **JE. P. Namiestnik** hr. Leon Piniński, przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich, jako członek wspierający.

— **Uroczyste pożegnanie** b. profesora tutejszego Uniwersytetu, JE. Pana Namiestnika dr. Leona hr. Pinińskiego, odbędzie się we środę dnia 20 b. m. o godzinie 10 przed południem w auli uniwersyteckiej. Całe grono nauczycielskie i młodzież Uniwersytetu lwowskiego wezmą udział w tym uroczystym akcie.

— **Portret JE. P. Namiestnika.** Nakładem znanej firmy lwowskiej Seyfarth-Dydyński (ulica Teatralna) wyjdzie w krótkim czasie, wykonany w jednym z pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów europejskich portret JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego. Portret ten zaopatrzony w facsimile własnoręcznego podpisu P. Namiestnika, nadawać się będzie zwłaszcza dla biur starostw i innych urzędów. Cena portretu, mimo artystycznego wykonania, będzie nader przystępna. O zamówienia zwracać się należy wprost do firmy.

— **JE. Marszałek krajowy,** Stanisław hr. Badeni odbył wczoraj lustracyę szpitala powszechnego we Lwowie i zwiedził wszystkie oddziały kliniczne. Dłużej zatrzymał się Pan Marszałek w klinice oftalmologicznej dr. Machека i klinice chorób skórnych prof. dr. Łukasiewicza.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Cieszanowie, a to jednego członka z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 24 maja i jednego członka z grupy gmin miejskich na dzień 25 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Dorze ks. Grzegorzowi Gromadce, dotychczasowemu gr. kat. plebanowi w Kończakach.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 16 b. m. wejdą w życie c. k. urzędy pocztowe ze zwykłym zakresem czynności w miejscowościach: Kobylanka, w pow. gorlickim i Czarnokońce wielkie, w pow. husiatyńskim.

Okręg doręczeń urzędu w Kobylance, tworzą gminy i obszary dworskie Kobylanka i Kryg, tudzież gminy Dominikowce i Męcina mała; — okręg doręczeń urzędu w Czarnokońcach wielkich stanowić będą gmina i obszar dworski Czarnokońce wielkie, tudzież gminy Czarnokońce małe i Czarnokoniecka wola.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Zamianowany ks. dr. Józef Bilczewski egzaminatorem prosynodalnym.

W Czortkowie odbyły się rekolekcye ludowe od 23—27 marca u OO. Dominikanów. Nauk wygłaszano czternaście wobec bardzo licznej rzeszy wiernych. Konfesyonały były po całych dniach literalnie oblegane. Kilkaset penitentów przystępowało codziennie do Komunii św.

Dyecezya przemyska: Odznaczeni *expos. canon.*: ks. Józef Tomek, prob. w Zarszynie, ks. Edward Kotulski, prob. w Dudyńcach i ks. Wincenty Ryniak, prob. w Nowotańcu. — Przeniesieni: ks. Bolesław Medycki z Sieniawy do Wojutycz, ks. Jan Nawrocki z Bieeza do Grodziska, ks. Leopold Turzyński z Grodziska do Sieniawy.

Dyecezya tarnowska: Prezentę na probostwo w Wadowicach dolnych otrzymał ks. Franciszek Łukasiński, dotychczasowy ekspozyt w Ochotnicy. — Konkurs na probostwo w Olszówce rozpisany ponownie do 25 b. m.

Rekolekcye ludowe odbyły się: w Zgórsku od 6—14 marca pod kierownictwem OO. Misyonarzy. Do św. Sakramentów przystąpiło 2500 osób, oraz cała parafia do Towarzystwa wstrzemięźliwości. Kasa Towarzystwa dopomogła kwotą 50 zł.; — w Nowym Wiśniczu pod kierownictwem OO. Jezuitów, od 5—13 marca. Do św. Sakramentów przystąpiło do 2000 osób. Kasa Towarzystwa dopomogła kwotą 50 zł.

— **Bankiet.** Wczoraj wieczorem w hotelu Europejskim wydział Tow. dziennikarzy polskich wyprawił dla swego prezesa p. Zajączkowskiego bankiet, przy którym wśród serdecznego a poważnego nastroju poruszono wiele żywotnych spraw, obchodzących Towarzystwo, jego pomyślność i przyszły rozwój.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 13, wydany dnia 13 kwietnia b. r. zawiera: Konkursa; Ogłoszenia.

— **Obywatelska ofiarność.** Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo:

Pan dr. Wilhelm Holzer, adwokat krajowy i nadzorca szkoły żeńskiej im. Czackiego złożył w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej kwotę 85 zł. na zakupno harmonium dla szkoły zostającej pod jego nadzorem.

Tak za ten dar, jakoteż za ciągłe, obywatelską ofiarnością nacechowane starania około rozwoju szkoły żeńskiej im. Czackiego, uchwaliła c. k. Rada szkolna okręgowa wyrazić p. dr. Holzerowi szczere podziękowanie.

Małachowski w. r. *Tokarski* w. r.

— **W c. i k. wojskowych zakładach** wychowawczych i naukowych nadane będą z początkiem roku szkolnego 1898/99 dwa bukowińskie miejsca funduszowe państwowe. Podania należy wnosić najdalej do 15 maja do Wydziału krajowego bukowińskiego. Dokładne egzemplarze warunków konkursu dla ubiegających się o przyjęcie na miejsca funduszowe w c. i k. Zakładach wojskowych są do nabycia w c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu lub też w nadwornej księgarni L. W. Seidla i Syna w Wiedniu.

— **Z kolei.** Na linii kolejowej Hliboka-Seret z powodu uszkodzenia nasypu, wstrzymano od wczoraj ruch wszelkich pociągów na czas nieograniczony.

— **Zmiany statutu** Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych, uchwalone w marcu przez radę nadzorczą tegoż Towarzystwa, uzyskały zatwierdzenie władzy i wchodzą w życie z dniem 1 maja 1898. Odtąd nosić będzie to towarzystwo nazwę: "Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych".

— **Tow. upiększenia Lwowa** na odbytem onegdaj, powtórnie zwołanem zgromadzeniu, pod przewodnictwem prezesa dr. Maksa, w obecności 16 członków, wybrało nowy wydział złożony z 20 członków, a mianowicie pp.: B. Bauera, dr. Al. Czołowskiego, S. Długoszewskiego, K. Epplera, W. Kuźniewicza, M. Kowalczuka, J. Lewickiego, J. Markowskiego, dr. B. Michalewskiego, W. Podhoreckiego, K. Rychtmana, S. Tokarskiego, dr. H. Maksa, Al. Bojarskiego, J. Schapiry. M. Nirensteina, dr. K. Krygowskiego, Ap. Schabenbeka, Fr. Körniga i J. Robakowskiego. Wydział ma się zastanowić nad tem, czy towarzystwo ma nadal istnieć, czy się rozwiązać.

— **Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.** Wczoraj zebrała się komisya rachunkowa Rady nadzorczej, celem rozpatrzenia surowego bilansu za ubiegły rok administracyjny. Komisya ta w dziale ogniowym oznaczyła zwrot dla członków za ubiegły rok administracyjny w wysokości 20 prc. Zwroty te, poczawszy od roku 1886/87 przedstawiają się w następującej wysokości: w roku administracyjnym 1886/87 zwrot 17 prc.; w roku 1887/88 zwrot 22 prc.; w roku 1888/89 zwrot 24 prc.; w roku 1889/90 zwrot 27 prc.; w roku 1890/91 zwrot 23 prc.; w roku 1891/92 zwrot 24 prc.; w roku 1892/93 zwrot 18 prc.; w roku 1893/94 zwrot 25 prc.; w roku 1894/95 zwrot 23 prc.; w roku 1895/96 zwrot 8 prc.; w roku 1896/97 zwrot 21 prc.

Dodać należy, iż w ubiegłym r. 1897/98 w porównaniu z rokiem 1896/97 wynagrodzenia za szkody ogniowe są wyższe o kwotę 146.000 zł., czyli w stosunku procentowym blisko 8 prc., zwrot zaś tegoroczny jest tylko o 1 prc. niższy. Niemniej ważnym jest wzgląd, że w ubiegłym roku administracyjnym ubezpieczenia zbożowe były niższe z powodu nieurodzaju i początkowo słabych cen zbożowych.

W dziale ubezpieczeń od gradu za ubiegły rok administracyjny — jak podaje *Czas* — nietylko nie będzie niedoboru, jak przez szereg lat poprzednich, ale pozostanie pewna nadwyżka; w dziale Towarzystwa wzajemnego kredytu dywidenda od udziałów wynosi 5 prc.; w dziale życiowym zaś — o ile z obliczeń przekonać się można — dywidenda dla członków wyniesie 5—6 prc. Przy dziale tym należy zaznaczyć, że zmniejszająca się stopa procentowa wpływa od lat szeregu na mniejszy stosunkowo dochód z papierów wartościowych.

Dziś, w piątek rozpoczynają się dalsze posiedzenia nadzwyczajnej sesyi Rady nadzorczej w sprawie reformy statutu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

— **Wspólne święcone** w „Skale“, odbędzie się d. 17 w przewodnią niedzielę o godz. 5 popołudniu. Dyrekcya Towarzystwa zaprasza wszystkich członków na to zebranie.

— **Klub cyklistów.** Walne zgromadzenie lwowskiego klubu cyklistów odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem w małej sali „Sokoła“. Ze względu na ważność spraw, znajdujących się na porządku dziennym, wydział uprasza pp. członków Klubu o najliczniejsze przybycie.

— **Stowarzyszenie** lwowskich szynkarzy, kawiarzy, oberżystów i traktyerników zaprasza swych wszystkich członków, t. j. właścicieli koncesyi i przez władzę zatwierdzonych dzierżawców na walne zgromadzenie, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 25 b. m. o godzinie 3 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym oprócz zwykłych czynności formalnych wybory przełożonego, jego zastępcy, wydziału, oraz przyjęcie projektu statutów.

— **Składki.** Do Administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłał p. Z. Styber z Ustrzyk dolnych dla b. urzędnika autonomicznego, tkniętego paraliżem, kwotę 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Piotr Kowalczyk, majster studniarski, uczestnik ruchu z r. 1863, w 53 roku życia.

W Jordanowie, dr. Bolesław Dereniowski, w 37 roku życia.

W Biały, Amelia Fijałkowska, matka właścicieli znanej fabryki papieru.

W Poznaniu, Marceli Szulce, b. starszy nauczyciel gimnazyum św. Maryi Magdaleny, publicysta i muzyk, autor jednej z najlepszych prac krytycznych (wydanej w r. 1873) o utworach Chopina, którego był gorącym wielbicielem.

W Poczdamie, Teodor Schultze, głęboki znawca i zwolennik filozofii buddyjskiej. Idąc śladami Schopenhauera, pierwszy zwrócił uwagę na możliwość wpływu filozofii indyjskiej na filozofię ludów Północy. Schultze przetłómaczył na język niemiecki „Dhammapada“, którego wartość poetyczną i moralną w swoim czasie bardzo żywo odczuło społeczeństwo niemieckie. Następnie wydał: „Żywot i pisma Buddy“, „Chrześcijaństwo i religia miłości“, „Koło życia i stały spokój“. Są to dzieła, bez których badacz historyi religii obejść się nie może.

— **Regulacya Wisły.** Jak donoszą pisma warszawskie narada przedstawicieli Rossyi, Niemiec i Austryi w sprawie robót regulacyjnych na Wiśle, odbędzie się w czerwcu r. b. w Krakowie.

— **Ze sportu.** Podczas wczorajszych wyścigów na torze wiedeńskim, w biegu Kisbera, zwyciężył świetnie „Doge“ hr. Festeticsa. W Steeplechase odniósł zwycięstwo "Campeador" hr. Giżyckiego, jeżdżony przez księcia Taxis.

— **Śmierć w konfesyonale.** W Surażu, w powiecie białostockim, na Litwie, zmarł w 82 roku życia, a 55 kapłaństwa ks. Teofil Hryniewiecki, proboszcz miejscowy, kanonik honorowy, należący niegdyś do zgromadzenia OO. Trynitarzy. Śmierć zaskoczyła sędziwego kapłana nagle w kościele, w chwili, gdy znajdował się w konfesyonale przed rozpoczęciem sumy, którą miał odprawić. Zmarły pozostawił wśród parafian głęboki żal.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Rudolf Zuber, profesor Uniwersytetu lwowskiego, znany zaszczytnie w świecie naukowym i zawodowym geolog, ogłosił świeżo w fachowem czasopiśmie niemieckiem *Zeitschrift für praktische Geologie* artykuł: „Krytyczne uwagi o najnowszych hypotezach co do powstawania nafty“ (Kritische Bemerkungen über die modernen Petroleum-Entstehungs-Hypotesen). Wywody autora, ujęte w formę zwięzłą, odznaczają się wielką ścisłością i siłą argumentacyi, a dowodzą znakomitej znajomości przedmiotu i opanowania całej jego literatury, zarówno polskiej jak i zagranicznej.

W *Kosmosie*, w zeszycie grudniowym, ogłosił dr. Zuber: „Kilka uwag w sprawie badań dr. J. Grzybowskiego nad mikrofauną karpacką“.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wychodzącego we Lwowie z inicyatywy Towarzystwa prawniczego, a opracowanego przez fachowe siły pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, opuścił prasę świeżo zeszyt 9 tomu I, zawierający arkusze 11—15. Zeszyt ten mieści w sobie: Regulaminy Izby panów i Izby posłów Rady państwa, ustawę o traktowaniu obszernych ustaw w Radzie państwa, ogłaszanie ustaw, ustawa zasadnicza o władzy rządowej i wykonawczej, zakres działania Ministerstw, ustawa zasadnicza o władzy sędziowskiej, zawieszanie sądów przysięgłych, prawo skargi stron wobec urzędników sędziowskich, skutki zasądzenia karnego, ustawa zasadnicza o powszechnych prawach obywateli (prawo przesiedlenia się, prawo wyboru, swoboda emigracyi, wolność osobista, prawo domowe, wolność prasy, swoboda wiary, nieuznane prawnie wyznania, równouprawnienie narodowości i języków).

(*Mre.*) **Cezary Jellenta:** Galerya ostatnich dni. Wizerunki, rozbiory, pomysły. Kraków. 1897.

P. Jellenta zebrał prace swoje, ogłaszane w przeciągu kilku lat ostatnich w wydawnictwach peryodycznych warszawskich i w nowej szacie rzucił je na półki księgarskie. Skłonił go do tego — jak sam zresztą przyznaje w kilkuwierszowym wstępie — wzgląd, iż charakter owych wizerunków, rozbiorów, czy też pomysłów może nie jest wyłącznie bieżący. Bezstronność też przyznać każe, że chociaż nie wszystkie, w każdym jednak razie pewna — skromna co prawda — część tych przygodnych artykułów o sztuce i jej kapłanach i po latach kilku potrafi zainteresować czytelnika.

Głównem miejscem, w którem p. Jellenta czyni swoje obserwacye, jest centrum europejskiego życia artystycznego.... Monachium. Tutaj zwiedza on wystawę jubileuszą, wciska się do pracowni malarskich, bierze udział w festynie artystycznym, w redutach, oraz w prywatnem życiu artystów. Prócz tego znajdujemy w tomie milutki obrazek p. t. „U Defreggera“; nadto pobieżnie skreślone wrażenia z wystawy berlińskiej 1893 r.; coś w rodzaju nekrologu Taine'a; sylwetki artystyczne Kurzawy, Chełmońskiego, Gierymskiego, Andriolego i Matejki; rozprawkę „Świeże powiewy w sztuce“, wreszcie „Galeryę ostatnich dni“, — Sąd pana Jallenty o artystach jest często nadto ostry i bezwzględny; z drugiej strony słuszność chyba przyznać wypadnie trafnym jego uwagom o ujemnym wpływie *Kunsthändlerów* na sztukę. Opisy redutek i festynu odznaczają się gorączkową werwą i życiem, za to sylwetki charakterystycznych typów monachijskich bez podania nazwiska tychże, już dzisiaj jedynie dobrze obznajomionych z gromadką artystyczną zająć potrafią, a cóż dopiero mamy powiedzieć o czytelnikach późniejszych p. Jellenty?

W każdym atoli razie, mimo pewnych braków, wynikających już z samego rodzaju przygodnej sprawozdawczej pracy, tomiku p. Jellenty przeczytać nie zawadzi. Czy poglądy jego na sztukę wywołać winny dyskusyę mniej lub więcej gorącą? to już rzecz artystów i specyalnych jej znawców. W związkem dziennikarskiem sprawozdaniu braknie na to miejsca.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą **dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.**

Dziś w piątek po raz drugi „Kaśka-Karyatyda“, sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej z panią Stachowicz w roli tytułowej.

W sobotę (dla młodzieży szkolnej) popołudniu o pół do 4 „Kiejstut“, tragedya w 5 aktach Adama Asnyka.

Wieczorem o pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Afrykanka“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ Teresy Arklowej, Władysława Floryańskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Herberta.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzeci „Kaśka Karyatyda“, sztuka ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej z panią Stachowicz w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz drugi „Widma“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena, przekład M. Sachorowskiego.

W nauce „Wina“ dramat w 5 aktach z czeskiego Jarosława Hilberta, w przekładzie Macieja Szukiewicza. „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, w przekładzie Jana Kasprowicza i „Agnieszka Jordan“, dramat w 5 aktach Jerzego Hirschfelda, w przekładzie Jana Kasprowicza i „Córka Jefty“, dramat Cavalotti'ego.

W dniu 3 maja wznowiony będzie dramat historyczny I. J. Kraszewskiego „Trzeci Maja“.

Na liczne zapytania, dyrekcya oznajmia, iż dramat Ibsena p. t.: „Widma“ powtórzony będzie w poniedziałek 18 b. m.

UPADEK SŁAWNEJ WIEŻY.

(Wspomnienie z przeszłości Lwowa).

Lwowska wieża ratuszowa bywała już niejednokrotnie przedmiotem złośliwych wycieczek i żartów ze strony miejscowych tudzież przejezdnych humorystów. Najczęściej porównywają ją z olbrzymim kominem, które to wrażenie sprawia w rzeczywistości, zwłaszcza oglądana z wyżyn miasto okalających. To też z prawdziwą przyjemnością powitano u nas wiadomość o rekonstrukcyi, jakiej już w najbliższej przyszłości uledz ma ta wierna Lwiego grodu strażnica a równocześnie uprzejmość p. Mikołaja Biernackiego (Rodocia), dostarczyła kreślącemu te słowa ciekawego przyczynku do dziejów naszego ratusza w postaci rymowanego utworu p. t. „Wiersz z okoliczności upadku sławnej Wieży we Lwowie. Dnia 15 lipca 1826 r. przez N....“ Drobiazg ten, tłoczony na bibulastym papierze bez wyrażenia miejsca i daty druku, składa się z dwu kartek, stronę pierwszą zajmuje dopiero co wyrażony tytuł, strony trzecią i czwartą tekst właściwy poezyi, która nie figuruje bynajmniej ani w szpaltach współczesnych „Rozmaitości“, ani też nie znajduje się w zbiorach miejskiego archiwum w oryginale lub w odpisie. Ten też wzgląd nadaje jej większą wartość nietylko w oczach polujących za białymi krukami bibliografów, lecz zajmie niewątpliwie wszystkich, dla których nieliczne zresztą zabytki starego Lwowa nie są kwestyą obojętną. Zanim jednak podamy w dosłownem brzmieniu tekst wiersza, uważamy za stosowne poprzedzić go kilkoma słowy wyjaśniającemi fizyonomię rynku lwowskiego w pierwszych lat dziesiątkach bieżącego wieku.

Stary ratusz, obok którego w samym środku rynku mieściło się ongi jedenaście domostw, będących własnością prywatną, był budową niepozorną, datującą się z końca piętnastego wieku i wielokrotnie przerabianą a umieszczone w nim areszty, nie przyczyniały się wcale do ozdobienia głównej siedziby władzy miejskiej. Mimo to wznosząca się od strony placu kapitulnego ośmiokątna wieża ratuszowa, wykończona w roku 1617, była jednym z najokazalszych zabytków starego Lwowa. Liczyła ona trzydzieści sążni wysokości i posiadała własny zegar, zakupiony w roku 1788 po zniesionym konwencie Jezuickim. Co godziny zjawiał się na szczytowej galeryi strażnik i trąbiąc na cztery rogi miasta oznajmiał mieszkańcom, iż czuwa nad ochroną ich mienia od ognia. Z powodu owego trąbienia, zwłaszcza w nocnej porze, użalali się niejednokrotnie mieszkańcy domów w rynku, tworzącym podówczas wraz z ulicą Ormiańską, dzielnicę arystokratyczną miasta, ale od narzekań tych silniejszym był zwyczaj prastary, utrzymujący się od wieków na wieży ratuszowej.

Smutny stan gmachu ratuszowego, z którego dawnej okazałości i przepysznego wewnętrznego urządzenia nie pozostało i śladu, skłonił już około roku 1790 władze miejskie do zajęcia się sprawą wzniesienia nowego budynku, bardziej odpowiedniego, na ich pomieszczenie. W tym też celu zakupiono jeden z domów sąsiednich, oddzielonych od ratusza wązką uliczką, noszącą miano Ogrodniczej. Ale przyszły wojny napoleońskie, fundusze miejskie wyczerpały się do cna a w czasach niepewnych nikt o budowie nowych gmachów nie myślał. Tak więc dopiero w maju 1826 roku zaczęto rozbiórkę starego ratusza, lecz niezręcznie przeprowadzone roboty około założenia fundamentów nowego gmachu, spowodowały w dniu piętnastym lipca t. r. smutną katastrofę. Oto dolna czworogranna część wieży, zachwiana w swej posadzie zaczęła się gwałtownie rozsuwać i o godzinie pół do siódmej wieczorem rozstąpiła się na dwie strony. Górne piętra wieżowe wraz z zegarem runęły na rynek, uszkodziwszy potrosze kamienicę Rzewuskich, (dziś Ponińskich). Co gorsza jednak, iż ów wypadek nie obył się bez ofiar w życiu ludzkiem, gdyż w chwili krytycznej znalazło się kilka osób na wieży. Z pod gruzów wydobyto ośm zwłok ludzkich. Prócz strażnika wieżowego, który do ostatniej chwili nie chciał porzucić swego stanowiska, oraz jego córki piętnastoletniej dziewczyny, znalazły się też ciała dwóch żołnierzy. Pospieszyli oni na galeryę na chwilę przed wypadkiem — z ciekawości.... A jednak nie brakło w mieście ludzi, przewidujących rychłą katastrofę. Między innymi znany budowniczy tutejszy Karol Kawka, rozpiąwszy na ścianie wieży arkusz papieru wskazał po upływie kilku godzin na przedartą tegoż powierzchnię, dowodzącą jasno, iż mury wieży się rozstępują. Mimo tak oczywistego dowodu nie chciano mu wierzyć i nie opróżniono wieży w drodze przymusowej.

Oto jak opiewa katastrofę wiersz nam udzielony:

Że czas wszystko niszczy o tem pownie wiecie,
Wszelki przedmiot znika, co jest na tym świecie.
Mimo tego jednak, co się we Lwowie stało,
Podobnych przypadków w całym świecie mało.
Ta co żyła lat trzysta i pięć i trzydzieści,
Jak kamień Hanza Bleher niesie wieści *)
Wczoraj apopleksyą w osłabieniu tknięta
Właśnie jakby kosą została podcięta.
Płaczą za nią wszyscy w żalu pogrążeni,
Bo jej pobyt teraz każdy więcej ceni.
Ona wymiar czasu wszystkim wyznaczała,
Zaświadczy to lwowska już publiczność cała.
Wszak żołnierz, urzędnik i student ochoczy,
Słowem wszyscy na nią zwracali swe oczy.
Przechodzący dzisiaj, gdy nań oko wznosi,
Z wielkim żalem wzdycha i twarz łzami rosi.
Była ona świadkiem różnych klęsk krajowych,
Doświadczając często odmian rządów nowych.
Lecz każdemu w niczem nigdy nie szkodziła,
Z tego to powodu wszystkim była miła
Wypełniając swoje obowiązki ściśle,
Znosiła przykrości, których nie określę.
Bo stawiając się ostro przeciwko naturze,
Wytrzymała grady, wichry, śniegi, burze.
Strożem czynnym była podczas snu twardego
Strzegąc nocnych przygód mieszkańca każdego.
Miała z niej publiczność zupełną wygodę,
Bo przepowiadała słotę lub pogodę.
Herbem. który miała na wyniosłym szczycie,
Tym uwiadamiała wszystkich należycie.
Dopiero trzydzieści i trzy lat liczyła,
Jak pierwszej utarczki świadkiem istnym była.
W przykładnem wytrwaniu, pośród kłótni swarów,
Gdy Lwów był obległ on od dzikich Tatarów,
Z żalem się patrzała na miasta ruinę,
Gdy Halickie całe w popiół i perzynę
Obrócone było, złością Beja Hana
Jak i Chmielnickiego, roty kapitana.
Już się spodziewała zniesienia wyroku
W sto pięćdziesiątdziewięć wieku swego roku.
Ale miasto będąc ocalone cudem
I ona istniała z pozostałym ludem.
Długi czas upłynął w spokojności święty,
Dopóki Lwów nie był od Szwedów zajęty.
Lat dwieście trzynaście dochodziła właśnie
I już każdy sądził, że jej pobyt zgaśnie.
Lecz Odwieczny wstrzymał odwieczne wyroki,
Nieprzyjaciel zgromion cofnął swoje kroki.
Wypada tu wspomnieć rok ośmsetdziewiąty,
Gdy się wojna wdarła w Europy kąty.
W tym roku widziała rozliczne narody
Ale w spokojności, pośród świętej zgody,
Dawa'a aplauzy razy kilkanaście,
Lat mając podtenczas trzysta osiemnaście.
Aż tysiąc ośmsetny i dwudziestyszósty
Wydał na nią wyrok przez Saturna usty.
Gdy słabieć poczęła, baliśmy się o nię
Jednak, że z nas żaden nie myślał o zgonie
Tyle obchodziła każdego jej strata,
Że niewierzył mając śmierci symptomata.
Aż już gdy śmiertelna porwała ją czkawka,
Kona! kona! — krzyknął obywatel Kawka.
Czternastego Lipca w pół siódmej godzinie,
Skończyła swe życie i nas to nie minie.

Słówko joszcze o autorze wiersza, którym był dobrze znany starszemu pokoleniu Lwowianin ś. p. Feliks Bachotte. Pochodził on z rodziny francuskiej. Ojciec jego, Karol Bachotte, przybywszy z Francyi do Polski, zaciągnął się do milicyi marszałka nadwornego Mniszcha i ożenił się z Polką. Feliks, urodzony w r. 1770 uczył się w szkołach przemyskich a następnie we lwowskich i przez czas dłuższy zarabiał na życie udzielaniem lekcyi języka francuskiego. Następnie ożeniwszy się z Karoliną Wajdowiczówną, lwowianką utrzymywał znany w całym kraju pensyonat naukowy, w którym wychowywała się zamożniejsza młodzież ziemiańska. Zmarł w roku 1850.

Bachotte był naocznym świadkiem katastrofy wieżowej i osobiste swe wrażenia, odniesione z tego wypadku zapisał na okładzinie książki do nabożeństwa, wydanej tegoż roku ku uczczeniu jubileuszu Papieża Leona XII. dając notatce tej tytuł: Znaczne zdarzenia pamięci godne w tym samym roku. „Ratusz — pisze Bachotte — zaczęto murować dnia 16 maja. Wieża upadła dnia 14 lipca, w piątek, popołudniu o $6^{1}/_{2}$ godzinie, na kamieniu był napis: „Meister Hans Bleher Anheb d. Baues w r. 1491 — więc stała 335 lat. Ja uciekł prawie ostatni z pod jej gruzów a proch, który mię złapał przed domem Gołębskiego ledwie mi pozwolił uciec do domu Justiana przed Wilczkiem pod Nr. 55 do sklepu, gdzie dano mi szklankę wody, bym do siebie przyszedł od przelęknienia. Zaraz dostałem fluxii a leżąc trzy dni w łóżku zrobiłem wiersz o upadku wieży, który tu znajdziecie. Proszę ten dzień mieć w pamięci....“

Upadek wieży podał również Janowi N. Kamińskiemu, dyrektorowi ówczesnemu sceny polskiej myśl do napisania wesołej krotochwili p. t. „Zawalenie się wieży ratuszowej“ czyli „Kominiarz i młynarz“, powtarzanej wielokrotnie, z której treścią smutny te wypadek w dość luźnym co prawda pozostawał związku.

Brak wieży przyspieszył budowę nowego ratusza, którego budowę wraz z wieżą dotychczas istniejącą ukończono w/r. 1834 kosztem pół miliona zł.

Stanisław Schnür Pepłowski.

*) Znaleziono w niej kamień z napisem: Meister Hans Bleher Anheb. des Baues 1491 r.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank dla krajów koronnych (*Länderbank*). Na wczorajszem walnem zebraniu tego banku uchwalono rozdzielić dywidendę w wysokości 8 zł. Kwotę 145.025 złr. przeniesiono na nowy rachunek.

Koleje lokalne. *Fremdenblatt* w obszernym artykule zwraca uwagę na cały szereg dojrzałych już projektów budowy kolei lokalnych, które z powodu stosunków parlamentarnych nie mogą być zrealizowane. W zeszłym roku ze względu na te stosunki nie wniesiono w Izbie wcale żadnego przedłożenia o lokalnych kolejach, a wielka kwestya, czy i dziś możliwa jest jakakolwiek w tym kierunku akcya. *Fremdenblatt* wylicza liczne potrzebne w rozmaitych krajach koronnych koleje, których projekta budowy są już przygotowane i wzywa Izbę poselską do zastanowienia się, czy też sprawa budowy kolei lokalnych nie jest dla ludności dość ważną, aby wobec niej mogła ustąpić na drugi plan jałowa walka polityczna. W artykule *Fremdenblattu* Galicya nie jest uwzględniona.

Regulacya Wisły. Dzienniki warszawskie donoszą, że w sprawie prowadzenia robót regulacyjnych na Wiśle na pograniczach austryackiem i niemieckiem stale odbywają się konferencye inżynierów państw interesowanych. W roku bieżącym konferencye te rozpoczną się w czerwcu w Krakowie i uczestniczyć w nich będą inżynierowie z Rossyi, Austryi i Niemiec. Przed pięcioma laty konferencye te odbywały się w Warszawie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·30 do 12·35, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·55 do 11·65, na maj loco Aussik 12·35 do 12·40, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·80 dy 2·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 kwietnia. Pszenica 11·50 do 12·—, żyto 7·80 do 8·30, owies 7·50 do 8·10, jęczmień 7·— do 7·75, rzepak 11·— do 11·50, groch 7·25 do 10·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 7·—, hreczka 7·80 do 9·50, koniczyna czerwona galicyjska 35·— do 48·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·75 do 7·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 14·— do 14·75, na termin 14·— do 14·75, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Telegram, który Najj. Pan wystosował niedawno do Papieża w sprawie zawieszenia broni na Kubie, ogłoszony obecnie

przez *Oservatore Romano* opiewa: Z żywem zadowoleniem dowiedziałem się od Mego ambasadora, że rząd hiszpański zgodził się na zawieszenie broni. — Niechaj Mi wolno będzie powinszować serdecznie Waszej Świątobliwości tego wyniku interwencyi, która — jak się spodziewam — dzięki jedności mocarstw, przyczyni się do zabezpieczenia interesów ludzkości i pokoju.

Wiener Abendpost donosi, że na wniosek c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, c. i k. Ministerstwo wojny, wobec zwiększenia pracy w sądach z powodu zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, zarządziło, iż urzędnicy sądowi, należący do rezerwy, których w roku zeszłym reskryptem z dnia 2 marca 1897 zwolniono od odbywania ćwiczeń wojskowych, w tym roku będą powoływani do uczynienia zadość obowiązkowi ćwiczeń tylko podczas feryj sądowych, a więc w czasie od 15-go lipca do 25 sierpnia r. b. Dalej urzędnicy sądowi, należący do rezerwy, którzy mają obowiązek stawić się na ćwiczenia w roku bieżącym, a nie znajdują się w ostatnim roku służby i nie mieli ćwiczeń z lat poprzednich do r. b. odroczonych, będą mogli odbyć ćwiczenia w roku przyszłym, 1899. Także i ci z nich, którzy już w tym roku mają odbyć ćwiczenia, mają być powoływani do ćwiczeń w ciągu feryj sądowych.

Minister dr. Kaizl wystosował do wyborców okręgu karlińsko-smichowskiego telegram, w którym oświadcza, że wierny zwyczajom konstytucyjnym złożył mandat, jednakże ochotnie ponowny wybór przyjmie i z całą sumiennością mandat wykonywać będzie. Na wczorajszem zebraniu tych wyborców przyjęto kandydaturę Pana Ministra jednomyślnie wśród owacyjnych oklasków.

W Udlicach (Eidlitz) w Czechach przemawiał na zgromadzeniu wyborców poseł Kittel i uzyskał uchwalenie rezolucyi, wyrażającej oburzenie zastępcy marszałka krajowego posłowi Lippertowi i posłom niemieckim, którzy przyjęli mandaty do Delegacyj. Także posłowi Steinwenderowi i Kaiserowi wyrażono naganę z powodu ich „narodowej połowiczności."

W tych dniach odbędzie się w Pradze zjazd mężów zaufania stronnictwa słowiańsko-narodowego, na który to zjazd, jak donoszą dzienniki czeskie, przybyć mają ks. Stojałowski, dr. Danielak i poseł Spincicz.

Na kongres dziennikarzy słowiańskich zgłosiło się dotychczas z poza Czech 32 uczestników.

Ze wszystkich stronnictw najżywszą prowadzi akcyę przedwyborczą z powodu niedalekich wyborów do parlamentu niemieckiego, stronnictwo socyalistyczne. Ogłosiło ono już kandydatów dla wszystkich prawie okręgów wyborczych, w których ma zwolenników a na święta wydano odezwę, w której wykazano co stronnictwo socyalistyczne czyniło w parlamencie dla robotników. Odezwa ta będzie rozrzucaną aż do przyszłych wyborów po całych Niemczech.

Z Warszawy donoszą, iż ks. Imeretyński podczas ostatniego pobytu w Petersburgu zaznaczył potrzebę traktowania języka polskiego zupełnie inaczej niżeli to dotychczas się działo, gdy zaś cesarz zgodził się na to i polecił specyalnie zbadać kwestyę wykładu języka polskiego w szkołach, utworzoną została osobna komisya, która rzecz bada i prawdopodobnie wnioski swoje przedstawi tak wcześnie, że reforma od początku przyszłego roku szkolnego będzie mogła być wprowadzoną w życie. Rozumie się, że będzie potrzeba całej energii ks. Imeretyńskiego i p. Ligina, aby sprawę tę przeprowadzić, bo nie brak takich, którzy dołożą niezawodnie wszelkich starań, aby reformę na korzyść języka polskiego powstrzymać.

Czytamy w *Echach płockich i łomżyńskich*: Jak się dowiadujemy ks. biskup Szymon pozostanie nadal w Odessie, albo też zostanie mianowany biskupem-sufraganem w dyecezyi tyraspolskiej. Obsadzenie katedry w Płocku nastąpi na najbliższym konsystorzu w Rzymie w czerwcu r. b.

Urzędowy *Kronsztadzkij Wiestnik* donosi, iż zarząd wojenny marynarki rossyjskiej postanowił zbudować trzy panceniki wojenne, a każdy objętości 2675 ton z czterema działami 10-calowemi. Będą one przeznaczone do służby na morzu Bałtyckiem.

Dalej postanowiono zbudować, prawdopodobnie u Crampsa w Filadelfii w Ameryce północnej, jeden lub dwa panceniki o 13.000 ton z działami 12-calowemi, a nadto parę mniejszych statków do niszczenia torpedów podług wzoru angielskiego.

W Nikołajewie ma być zamówiony krążownik pospieszny o 8000 ton objętości. Wreszcie natychmiast rozpocznie się w Petersburgu budowa statku do zakładania min, o objętości 1500 ton.

Minister spraw wewnętrznych zabronił sprzedaży pojedyńczych numerów gazety *Głasnost*.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa postanowiło przenieść zarząd górnictwa z Kielc do Piotrkowa.

Ministerstwo skarbu opracowuje plan osobnego zakładu naukowego, który ma kształcić przyszłych nauczycieli szkół handlowych.

Z Belgradu telegrafują, że król Aleksander, który w ostatnich tygodniach zapadł był dość poważnie na zdrowiu, ma się już tak dobrze, iż wkrótce będzie mógł opuścić swoje komnaty.

Były minister handlu Kundovicz, wykonywujący obecnie praktykę adwokacką, aresztowany został pod zarzutem oszustwa.

Wedle wiarogodnych doniesień otrzymanych w Atenach wojska tureckie rozpoczną dnia 28 kwietnia wymarsz z Tessalii.

Rossya nie ustaje w zabiegach, aby skłonić Turcyę do przyjęcia kandydatury ks. Jerzego na gubernatora Krety. Najskuteczniejszym rozumie się, jest obecnie nacisk pieniężny na podstawie dłużnego Rossyi odszkodowania wojennego. Rząd turecki zaproponował już Rossyi spłatę tego długu w ratach rocznych po 150.000 funtów. Propozycyę tę jednak odrzucono w Petersburgu. Równocześnie wydała Porta notę cyrkularną do mocarstw, w której znowu podnosi kandydaturę Kara-Theodorego-baszy na gubernatora Krety. Urzędownie zaprzecza Rossya, jakoby z pomocą długu wojennego wywrzeć chciała presyę na Turcyę, domaga się tylko gwarancyi banku ottomańskiego. Z drugiej strony jednak wiadomo, że bank ottomański nie przyjmie takiej rękojmi, o ile nie otrzyma zabezpieczenia na tych sumach, które należą się Turcyi z pożyczki greckiej.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, że rząd rossyjski przedłożył już gabinetom mocarstw zagranicznych propozycyę co do tymczasowego uregulowania kwestyi kreteńskiej. Propozycya ta polega na tem, że admirałom eskadr rossyjskiej, francuskiej, angielskiej i włoskiej ma być poruczony mandat zaprowadzenia na Krecie autonomistycznej administracyi. Kwestya zaś zamianowania generał-gubernatora ma być na razie pozostawioną w zawieszeniu.

Okręt rossyjskiej floty ochotniczej wiozący 2.500 żołnierzy przepłynął przedwczoraj przez Dardanelle, udając się do Władywostoku.

Wychodząca w Medyolanie *Lombardia* ogłasza ciekawy artykuł, pochodzący od jednego z najbliższych przyjaciół włoskiego ministra Visconti-Venosty, prawdopodobnie od brata ministra, zamieszkałego w Medyolanie. W artykule powiedziano, że Niemcy i Włochy mają już dosyć sprawy Dreyfusa-Esterhazego i że prawdopodobnie rząd włoski upoważni majora Panizzardiego do ukazania się w charakterze świadka w drugim procesie Zoli. Panizzardi złoży zeznania, unicestwiające Esterhazego.

W podaniu wystosowanem do sądu oświadcza Zola, że uważa sprawę Dreyfusa i Esterhazego za nierozerwalną. W liczbie zacytowanych przez Zolę świadków znajdują się *attachés* wojskowi obcych mocarstw. Zola domaga się również przedłożenia oryginalnych dokumentów z procesu Dreyfusa i Esterhazego.

Dzienniki paryskie sporządzają obecnie bilans ubiegłej sesyi; wyrachowano, że Izba od 1893 do 1898 odbyła 633 posiedzeń, wybrała 333 komisyi, załatwiła 41,920 petycyi, i obradowała wobec sześciu gabinetów (Dupuy, Casimir-Perier, Dupuy, Ribot, Bourgeois i Meline). Ministrowie przez ten czas zostali interpelowani 291 razy, z tych na czas gabinetu Melinea przypada 118. Prócz 4 budżetów uchwaliła Izba kilka ważnych ustaw, mianowicie ustawę przeciw tajnemu śledztwu sądowemu, ustawę o odszkodowaniu niewinnie skazanych, wreszcie ustawę socyalną o używaniu dzieci w fabrykach i zabezpieczeniu robotników.

Królowa angielska Wiktorya w powrocie do Anglii wstąpi na dwór książęcy w Darmstadzie.

Lord Salisbury ofiarował lordowi Cromerowi, który niedawno bawił tu na urlopie, posadę wicekróla Indyi.

Lord Cromer, jak wiadomo jest reprezentantem Anglii w Afryce.

Z Jokohamy donoszą, że nowy rossyjski poseł w Pekinie Speyer i rossyjski doradca finansowy Aleksejew opuścili Soeul i udali się do Chin. Według nadeszłych do Yokohamy raportów, w głębi Korei wybuchło powstanie.

Z Pekinu donoszą, że rząd chiński uległ natarczywym żądaniom Japonii i przyrzekł odstąpić także jej jedno z miast portowych: wykonanie tej umowy ma być jednak za obopólną zgodą odroczone na pewien czas.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych, Jędrzeja W i c z k o w s k i e g o w Obertynie do Podbuża, Władysława G o l a c h o w s k i e g o w Peczyniżynie do Gwoźdźca, Józefa G r a b i ń s k i e g o w Niemirowie do Winnik, i zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Teofila W a s y a n o w i c z a w Gródku dla Niemirowa, Aleksandra K m i c i k i e w i c z a w Mikołajowie dla Obertyna, Feliksa M a j e w s k i e g o w Żółkwi dla Peczyniżyna.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo handlu przedłużyło do dnia 20 marca 1899 r., udzielone w roku zeszłym cywilnemu inżynierowi w Wiedniu Guneschowi zezwolenie na podjęcie przedwstępnych prac dla wybudowania kanału z Wiednia przez Przerów i Bogumin (Oderberg) do Krakowa, dalej z Przerowa do Pardubic, wreszcie z Krakowa przez Sądową Wisznię do Brodów z odnogą z Sądowej Wiszni do Petryłowa celem połączenia z Dniestrem.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Telefonem*). Dziś odbył się dalszy ciąg obrad ankiety, zwołanej przez austro-węgierskie Towarzystwo eksportowe.

Na wczorajszem posiedzeniu wyrażono między innemi życzenie, ażeby deputowani Izb handlowych utworzyli w parlamencie osobną grupę ekonomiczną, oraz zaznaczono konieczność budowania nowych kolei i dróg wodnych, a także, aby Rząd miał wpływ na koleje prywatne, iżby zainaugurowały politykę towarowo-taryfową.

Na dzisiejszem posiedzeniu jeden z ekspertów miał referat o znaczeniu kartelów i żądał członka związku z Niemcami. Nastąpił wykład o konsulatach handlowych, zakończony wnioskami, domagającymi się ażeby na akademii oryentalnej utworzono osobny oddział, na którym wykładanoby przedmioty potrzebne do sprawowania czynności w urzędach konsularnych i handlowych zagranicą.

Wiedeń, 15 kwietnia. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Izby giełdowej przyjęto przychylnie prośbę galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu o zaprowadzenie na giełdzie wiedeńskiej obrotów akcyami tego Banku z bieżącymi procentami.

Praga, 15 kwietnia. Zgromadzenie wyborców okręgu wyborczego do Rady państwa z miast Karolinenthal i Smichowa uchwaliło wśród gromkich oklasków jednomyślnie postawić ponownie kandydaturę P. Ministra finansów dr. Kaizla, który złożył był mandat.

Konstantynopol, 15 kwietnia. (*Telefonem*). W sprawie żądania Rossyi zapłacenia zaległych rat odszkodowania wojennego zwrócił się sułtan wprost do cara Mikołaja.

Sprawa kubańska.

Madryt, 15 kwietnia. *Agencya Fabra* donosi: Na radzie ministrów pod przewodnictwem królowej-regentki, dał Sagasta pogląd na stan rzeczy, stworzony skutkiem stanowiska, jakie zajęły Stany Zjednoczone. Sagasta nacechował sytuacyę, jako w najwyższym stopniu poważną i przemawiał za przyspieszeniem zwołania Izby.

Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłosi zatwierdzone przez królowę-regentkę zwołanie Izby na następną środę, 20 b. m.

Po naradzie ministrów odbyli ministrowie konferencyę, na której postanowiono przesłać reprezentantom mocarstw notę, zawierającą uchwały zapadłe na radzie ministrów i przedstawienie sytuacyi politycznej.

Po radzie ministrów oświadczył jeden z ministrów przedstawicielowi *Agencyi Fabra*, że rozstrzygnięcie konfliktu już niebawem nastąpi. Hiszpania jest zupełnie spokojna, gdyż opierając się na swem prawie i na słuszności swej sprawy, uczyniła wszystko możliwe, ażeby uniknąć wojny. Hiszpania jest gotową do obrony swego obszaru i swego honoru.

Królowa-regentka podpisała dekret, ogłaszający subskrypcyę narodową na powiększenie floty wojennej. Królowa sama otworzy subskrypcyę, składając na ten cel pewną kwotę.

Madryt, 15 kwietnia. Dzienniki wyrażają zdanie, że wojna jest nieuniknioną. Ostatnie doniesienia z Waszyngtonu spowodowały głębokie wzburzenie i wywołały jednomyślne protesty ze strony hiszpańskiej przeciw twierdzeniu, jakoby katastrofę na okręcie „Maine", sprowadzili oficerowie hiszpańscy.

Madryt, 15 kwietnia. Królowa regentka podpisała dekret, zwołujący kortezy.

Przypuszczają, że Izba zbierze się 23 b. m.

Nota Hiszpanii do mocarstw zawiera protest przeciw uchwale amerykańskiej Izby reprezentantów i oświadcza, że życzenie Hiszpanii, aby odpowiedzieć żądaniom mocarstw, zostało udaremnione zaczepną postawą kongresu amerykańskiego.

Królowa regentka zapisała na liście subskrypcyi narodowej na rzecz powiększenia floty z sumą 1 miliona pezetów.

Waszyngton, 15 kwietnia. Senat niepowziął wczoraj żadnej jeszcze uchwały co do sprawozdania komisyi dla spraw zagranicznych.

Waszyngton, 15 kwietnia. W kołach dyplomatycznych mówią o nowem pośrednictwie mocarstw pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi na podstawie dokładniej niż poprzednio określonych warunków, uważają jednak, że wojny uniknąć się nie da.

Poseł hiszpański w Waszyngtonie Bernabe, gotów jest do odjazdu.

Minister wojny obwieszcza, że nie będzie ogłaszał żadnych wiadomości o ruchach floty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1898, godzina 11 minut —. Akcye kredytowe 353·37, Akcye kolei państwowej 342·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 72·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·85, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·91, Alpine 157·40. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 15 kwietnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 157·10, Węgierskie akcye kredytowe 373 50, Akcye anglo-austryackie 156·—, Akcye banku Union 294·—, Kredytowe ziemskie 461·—, Kredyty 353·87, Akcye kolei południowej 73·—, Losy tureckie 57·10, Akcye kolei państwowej 343·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 298·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·65, Akcye tytoniowe 129 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 85, Akcye kolei Ebental 257·50, Akcye banku dla krajów koronnych 221·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·—, Akcye banku związkowego 263·—, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·40, Rimurania 253 50. Usposobienie ustalone.

Giełda zagraniczna, dnia 14 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 30. P a r y ż: 3-prc. renta 102·67, lombardy —·—, Usposobienie —. B e r l i n: ruble rossyjskie 216·40, Akcye kredytowe 221·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169 90, Lombardy 32·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 14 kwietnia 1898 r. W i e d e ń: okowita per 10.000 liter prompt 19·70 do 19 80 złr. B u d a p e s z t: Pszenica na jesień 12 60 do 12·62 zł. B e r l i n: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 50·— zł. P a r y ż: mąka na bieżący miesiąc 64 50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 kwietnia 1898

HOTEL IMPERIAL.

PP. H. Łopuszyński z Krakowa, C. Skrzyńska z Nozdrzec, G. Jełowicki z Wołynia, J. Heldenburg z Brzeżan, A. Krausz z Wiednia, H. Busse z Pragi, E. Poll z Budapesztu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg pośp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Peszt), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·[illegible]	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacz, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcz, (Peszt), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcz przez Przemyśl
9·45	—	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezo, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Peszt), Stryja, Kałusza

Pociąg pośp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Peszt), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Peszt), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz (Peszt), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Seretu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Peszt)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Peszt) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są tłustemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotel Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 15 kwietnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	50	214	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	298	—	302	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	98	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	80	98	50
4% los w 56 lat.	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	40	97	10
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	75	59	15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 kwietnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.15	102.35
luty-sierpień	102.15	102.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.05	102.25
kwiecień-październik	102.05	102.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.60	144.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160 —	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.—	150 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.65	121.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.80	102.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.50	254.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.50	213.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100 80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.35	99 55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139. 5	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
„ „ „ za 50 zł.	160.—	160.70
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.25	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	108.25	104.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.85	98.85
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	98.65	99 .65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.20	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.50	58.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99. —	99.90
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	119.75	120.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105 —	105 25
„ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.35	111.35
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	101 —	101.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	101.	101.65
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	101.—	101.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94. —
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108 70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.65	99.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	205.—	205.80
Clary 40 zł. mk.	64.50	65 —
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	67.75	68.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.10	20.8[illegible]
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	83.—	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.2[illegible]
St. Genois 40 zł. mk.	79.75	80.7[illegible]
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	162.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.20	158.1[illegible]
Peszt. banku handl. 500 zł.	1413.—	1416.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	354.75	355.2[illegible]
Węg. banku kredyt. 200 zł.	375.—	375.5[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755.—	764.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	389.—	393.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220.25	220.7[illegible]
„ Austro-węg. 600 zł.	924.—	925.5[illegible]
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.—	296.5[illegible]
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132.5[illegible]
Zivnostenska banka 100	128.—	130.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	211.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3457.50	3467 5[illegible]
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	300.—	300.5[illegible]
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	336.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	292.50	293.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	156 85	157.35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	746.—	756 —
Schodnicy 500 kor.	575.—	585.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	183.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.75	120.85
Paryż za 100 fran.	47.67	47.77
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44 95	45.05
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58.90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.97	45.07
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY

Licytacye.

L. 13832 (2386 1—3)

C. k. Sąd pow. m. dlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 70 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 26 w dniach 9 czerwca 1898 i 8 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 189 ks. gr. gminy Prusiek objętej mał. Stefanii, Eugenii i Edmunda Wasilewskich własnej, tudzież połowy realności whl 268 ks. gr. tej gminy objętej tychże małoletnich własnej.

Cena wywołania wynosi 56 zł. 25 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 28 zł. 13 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Sanok, 8 grudnia 1897.

L. 7206/897 (2411 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 588 zł. zpn. odbędzie się w c. k. powiatowym Sądzie w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 31 w Strzeliskach now. położonej, whl. 283 ks. gr. gm. Strzeliska nowe objętej dnia 4 maja 1898 o godz. 10 rano, nawet poniżej takowej jednak nie poniżej 666 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 2000 zł.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 17 maja 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza p. Suchardy w Chodorowie.

Chodorów, 7 października 1897.

L. 11519 (2460 3—3)

Dnia 25 kwietnia 1898 i dnia 28 maja 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 32 i 1/4 części realności wyk. hip. 233 i 234 ks. gr. gm. Huczko część I. objętych dłużników Dmytra Dwulita i Jana Sywulaka własnych na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 134 zł. 71 ct. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania realności whl. 32 w kwocie 2153 zł., 1/4 części realności whl. 233 w kwocie 745 zł. zaś 1/4 części realności whl. 234 w kwocie 525 zł.

Wadyum w kwocie 215 zł. 30 ct., 74 ct. zł. 53 ct. i 52 zł. 50 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 20 grudnia 1897.

L. 15386 (2438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 156 Pawła Kołomyjca „Grzegrza" własnej, 1/4 części realności wyk. hip. 128 Wasyla Psiuka „Sofrona" własnej i realności wyk. hip. l. 52 Michała Dominikiewicza własnej ks. gr. gm. Kopanka protokołem z dnia 29 października 1896 l. 20383 pierwszej na 470 zł., drugiej na 275 zł. a trzeciej na 1410 ocenionej w dniu 9 maja 1898 i 25 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla I. realności 47 zł., dla II. realności 28 a dla trzeciej realności 141 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli mianujemy adw dr. Wittlina w Kałuszu.

Kałusz, dnia 29 grudnia 1897.

L. 6740 (2483 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie a to 16 rat po 9 zł. i reszty kapitału 60 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 2 w dniach 21 kwietnia 1898 i 24 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 309 i 521 ks. gr. gminy kat. Słoboda własnej spadkobierców ś. p. Stefana Mielniczuka i Rozalii 1o Heldenburg 2o Steinberg stanowiącą.

Cena wywołania wynosi 271 zł. za realność lwh. 309 zł., zaś 110 zł. za realność lwh. 521 niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na k otę 27 zł. i 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza P. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy.

Kozowa, 23 grudnia 1897.

L. 9038 (2434 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie sumy 1.500 zł. w. a. z pn. licytację realności pod lk. 253 i 255 w Bełzie położonych Salamona Taube własnej wyk. hip. 682 gm. kat. Bełz objętej na dzień 23 maja 1898 i na dzień 20 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 5095 zł. w. a.

Wadyum 509 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków protokół ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Hilary Sawczyński w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 12 listopada 1897.

L. 1973/97 (2496 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej Kasy Oszczędności w kwocie 1250 zł. aw. z pn odbędzie się dnia 26 kwietnia 1898 i 24 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 242 ks. gr. gm. Frysztak objętej w Frysztaku położonej Szyji i Małki Kornów własnej.

Cena wywołania wynosi 6500 zł. a. w.

Wadyum 650 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator ck. notaryusz we Frysztaku p. Antoni Ruzamski.

Frysztak, 28 czerwca 1897.

E. 5/98 1 (2495)

W skutek uchwały z dnia 26 stycznia 1898 l. cz. E. 5/98 1 sprzedane będą 21 kwietnia 1898 o godz. 10 rano przed południem w Dąbrowie w drodze publicznej licytacyi przedmioty do urządzenia domowego należące.

Przedmioty te można oglądać dnia 21 kwietnia 1898 w czasie licytacyi.

C. k Sąd powiatowy. Oddział III.

Dąbrowa, 26 stycznia 1898.

L. cz E. 79/98 (2) (2439)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zastąpionego przez dyrektora Karola Jakubowskiego odbędzie się dnia 21 czerwca 1898 o godz. 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 101 ks. gr. gm. Podhorce objętego pod warunkami licytacyjnymi przez egzekucyę prowadzące Towarzystwo przedłożonymi, które niniejszem się zatwierdza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 23 zł.

Najniższa cena wynosi 15 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Olesku

Oddział II. dnia 3 marca 1898.

E. 58/98 2 (2394)

Na żądanie p. Jana Müllera właściciela dóbr w Błyszczywodach jako cessyonaryusza Teodora Caryka odbędzie się dnia 14 czerwca 1898 o godz. 10 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności wyk. hip. l. 369 ks. gr. gm. Błyszczywody objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, piwnicy, stajni, stodoły, studni, sztachet, ostrokołu, parceli budowlanej i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 962 zł., przynależności zaś na 944 zł.

Najniższa cena wynosi 1270 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie do tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi

Oddział II, dnia 18 marca 1898.

Konkursa.

L. 2147/98 (2399 3—3)

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 31 marca br. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę urzędnika kasowego przy tutejszej gminie z roczną płacą w kwocie 600 złr. aw.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają:

1) obywatelstwo austryackie;

2) nieprzekroczony 40 rok życia;

3) nieposzlakowany charakter;

4) egzamin państwowy z rachunkowości;

5) jednoroczną praktykę przy kasie Magistratu lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego;

6) znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Posada ta nadaną będzie na razie na rok jeden prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania kompetencyjne należycie udokumentowane wnosić należy do tutejszego Magistratu w terminie do dnia 30 kwietnia 1898.

Z Magistratu miasta

Brody, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 1099 (2422 3—3)

W myśl uchwały Wydziału powiatowego z dnia 2 kwietnia br. ogłasza się niniejszem konkurs na posadę likwidatora powiatowej kasy Oszczędności w Myślenicach.

Warunki: nieskazitelny charakter, znajomość rachunkowości Państwowej i podwójnej, odpowiednia praktyka.

Płaca roczna 720 złr. aw.

Kaucya równa rocznej płacy.

Termin do wnoszenia podań do 25 bm.

Myślenice, d. 6 kwietnia 1898.

L. 3756 (2446 3—3)

KONKURS.

W czerwcu 1898 obsadzoną będzie w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość nowosystemizowanych posad oficyałów kancelaryjnych w IX. i X. tudzież kancelistów w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami od 1 lipca 1898.

Ubiegający się o te posady winni swe przepisowo ułożone i w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść w przepisanej drodze najdalej do 11 maja 1898 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którym okręgu mają swe miejsca służbowe.

Podoficerowie posiadający certyfikat winni podania swe wnieść w powyższym terminie przez swą przełożoną komendę bezpośrednio do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie, przy wykazaniu się z odbytej w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 18 lipca 1897 l. 170 Dz. u. p. 6 miesięcznej służby przygotowawczej i ze złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego wyjąwszy jeżeli przed dniem 1 stycznia 1898 ukończyli ze skutkiem przynajmniej trzechmiesięczną praktykę manipulacyjną sądową.

W podaniach kompetencyjnych należy wymienić o jaką posadę z odnośnej kategoryi kompetent się ubiega i czyli i o jaką posadę wniósł już podanie w innym okręgu sądu krajowego wyższego, wolno również postawić ewentualne żądanie albo w ogólności albo przy wymienieniu pewnych oznaczonych miejsc służbowych.

Kompetenci nie pozostający w rządowej służbie sądowej winni obok wieku, uzdolnienia i znajomości języków, zdolności fizycznej i zachowania się pod względem moralnym, wykazać swe dotychczasowe zajęcie, dalej, że uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej, względnie, że od tej służby ostatecznie zostali uwolnieni; tudzież wykazać się z odbytej 6 miesięcznej służby przygotowawczej i ze złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego i wnieść swe podania przez swą przełożoną rządową lub autonomiczną władzę do zaopiniowania do tego Trybunału I. instancyi, w którym okręgu chcą się zajęci.

Nadmienia się, że od pewnej części urzędników kancelaryjnych w każdym sądzie powiatowym poza siedzibą Trybunału I. instancyi wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg grunt.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 31 marca 1898.

L. Praez. 180 6/98 (2463 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przyjmie zaraz 2 dyetaryuszów z pięknem i szybkiem pismem za wynagrodzeniem miesięcznem 25 do 30 złr.

Kandydaci obznajomieni z manipulacyą hipoteczną mają pierwszeństwo.

Świadectwa są wymagane.

Niepołomice, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 31926 (2474 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Cieniawie w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Płaca rocznych 150 złr.

ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

i wynagrodzenia 100 złr.

na codziennego posłańca pieszego do Ptaszkowej dworca i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 kwietnia br. do c. k. Dyrekcyij poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 1420 (2488)

Wydział powiatowy w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Pawłosiowie. Do okręgu tego przydzielono sześć gmin mianowicie: Pawłosiów, Kidałowice, Tywonia, Szczytna, Ożańsk i Cieszacin wielki z ludnością 3488.

Płaca akuszerki wynosi rocznie 80 złr. i płatną jest w ratach miesięcznych z dołu w kasie Rady powiatowej. Nadto należy się akuszerce od każdego porodu ubogiej 1 złr. bezpośrednio z kasy gminnej lub obszaru dworskiego, za niesienie pomocy dla nie biednej rodzącej będącej w możności zapłacenia, przysługuje akuszerce prawo żądania wynagrodzenia wedle umowy. Oprócz tego należy się akuszerce przy odległości nad trzy kilometry dostarczenie podwody tam i na powrót.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem wykonawczem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17.

Ubiegające się o tę posadę mają w terminie do 20 maja 1898 włącznie wnieść do Wydziału powiatowego podania ostemplowane marką 50 ct. i zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem z odbytego z dobrym skutkiem ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwem moralności i dotychczasowej praktyki.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, dnia 6 kwietnia 1898.

L. 893 (2503)

Przy c. k. sądzie krajowym w sprawach karnych we Lwowie opróżnioną została posada prokuratora Państwa w VII. randze, zaś z powodu nastąpić mającego w czerwcu b. r. obsadzenia nowo-systemizowanych posad sędziowskich w VI, VII i VIII randze mogą też przyjść do obsadzenia ewentualnie posady prokuratorów w VII randze, zastępcy nadprokuratora i substytutów prokuratorskich w VIII. randze.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się konkurs. Ubiegający się o powyższe posady mają podania swe należycie udokumentowane wnieść przez swych przełożonych do 30 kwietnia b. r. do podpisanej c. k. Nadprokuratoryi Państwa. W podaniach należy wymienić, czyli podający reflektuje na jakąkolwiek opróżnić się mogącą, lub też na pewną tylko posadę, w którym razie też miejsce służby oznaczyć należy.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1898

Kuratele.

L. 80 7 (2462 2—3)

Franciszek Pyziak z Kozłowa uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Leon Kotowicz z Kozłowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1897.

L. 6143 (2408 2—3)

Anna Kmiecik z Binarowy, uznaną została za umysłowo chorą.

c. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 20 listopada 1897.

L. 13389. (2409 3—3)
Dla umysłowo niedołężnej Julii Wolskiej ustanowicno kuratorem Franciszka Kulmę z Bochni.
c. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 28 grudnia 1897.

L. 228. (2416 3—2)
Iwan Zając z Korczmina marnotrawnym uznany, Wasyl Wijtyk kuratorem mianowany.
C k. Sąd powiatowy Oddział 1.
Uhnow, 2 Marca 1898.

L 15 (2236 3—3)
Ludwik Baranowski z Bertnik uznany marnotrawcą. Kusatorem Marcin Szajna.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyka, 17 marca 1898.

P. V. 63/98 (7) (2486 2—3)
Juliusz Neumann uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Wilhelm Freud we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy S. I.
Lwów, 5 kwietnia 1898.

L 6089 (2498 1—3)
Józef Gąsior z Dobieszyna uznany został za obłąkanego. Kuratorem dlań ustanowiono Stanisława Gąsiora z Dobieszyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno ,dnia 15 grudnia 1897.

L. 23645 (2494 1—3)
Anna Oleksowna z Piątkowy uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Adam Poręba z Piątkowy.
C. k Sąd powiatowy w Nowym Sączu
Oddział I dnia 4 lutego 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. XVI. 40/98 (2) (2490)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w drugiem wydaniu Nr. 14 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków, 7 kwietnia 1898 na stronicy 3 z napisem: „Klasowa sprawiedliwość“ mieści w sobie znamiona występków z §. 300 uk. i § 24 ust pras. i dalsze rezszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.
Kraków, 12 kwietnia 1898.

L. XVI 39/98 (2) (2489)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł, iż zamieszczony w Nrze. 14 peryodycznego czasopisma drukowego „Naprzód“ z daty Kraków, dnia 7 kwietnia 1898 na str. 3 łam 3 artykuł pod tytułem „Klasowa sprawiedliwość“ zawiera znamiona występków z §§. 300, 488, 492 uk. i art V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. pp. ex 1863 i dalsze rozszerzauie tego artykułu zostaje wzbronione.
Kraków, 11 kwietnia 1898.

Upadłości.

L. V. 13/92 (1) (25 5)
Konkurs do majątku Justyna Trichtla ze Sniatyna tus. uchwałą z 12 grudnia 1896 l. 25218 otwarty zostaje zniesiony.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 27 lutego 1898.

L. 2/98 13 (2466 3—3)
C. k Sąd krajowy cyw. O. VII we Lwowie egłasza, ze stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Gusty Schapira zamianował Henryka Spitzera a adw. dr. Seweryna Panetha tegoż zastępcą.
We Lwowie, 26 lutego 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L 8843 (2481 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Karola Hauswalda urodzonego w Brodach dnia 7 lipca 1814, który w roku 1844 wyjechał za zarobkiem do Rossyi, i którego miejsce pobytu od roku 1858 w którym Charkowie przebywał, nie jest wiadomem. jaką wiadomość mieli, donieśli o tem Sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi w Brodach dr. Grossowi najpóźniej do końca lutego 1899 r.
Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

VII 1897/57 1898 1 (2383 3—3)
Stryjski c. k Sąd obwodowy ogłasza, że względem rzekomo zaginionej ks ążeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Dolinie z dnia 2 października 1896 N. 1968 na kwotę 50 zł. i na imię Estery Horowitz opiewającej, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.
Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanej książeczki wkładkowej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił i swoje prawa wywiódł, ileże w razie przeciwnym po upływie powyż oznaczonego terminu, w mowie będąca książeczka wkładkowa na żądanie proszącej za amortyzowaną uznaną zostanie.
Stryj, dnia 19 lutego 1898.

L. cz. Cg. I. 36 (2) (2274 3 - 3)
Przeciw Demkowi Cichoniowi ze Słotwin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Dawida Keila pozew o 550 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 2 czerwca 1898 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Demka Cichonia ustanawia się pana dr. Gustawa Stubera adw. z Nowego Sącza kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział I., dnia 21 marca 1898.

L. 6467 (2291 3 - 3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 22 kwietnia 1896 l. 2667 ustanawia dr. Rościsława Piątkiewicza z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryny Zając vel Łopuch i o tem tę celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.
Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 8823 (2381 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie Leiby Bonnera, Marcina Wilka, Wojciecha Rechula i towarz. o nadopiekuńcze zatwierdzenie aktu działu wydzielenia z majętuości Połowa Laszki górne whl. 362 objętych par. gr. i bud. i odpisanie takowych w celu ustanowienia nowych ciał hipotecznych w gminie Laszki górne c. k. sądu powiatowego w Chodorowie prowadzonej, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Wilka z Laszek górnych kuratora ad actum w osobie adw. dr. Schüssla w Brzeżanach i temu tus. uchwałę z 21 września 1895 l. 3939 i z 4 lipca 1896 l. 4628 doręcza, wzywając równocześnie Marcina Wilka, by temu kuratorowi bliższych informacyj udzielił, albo innego pełnomocnika wskazał.
Brzeżany, dnia 19 stycznia 1898.

L. cz. I. 53/98 (1) (2433 2—3)
Przeciw Franciszkowi Rocha i Edwardowi Rocha jako spadkobiercom ś. p. Wilhelma Rocha, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Stryju przez Benjamina Wolfa dw. imion Hermana właściciela realności w Stryju pozew o uznanie prawa własności 22/112 części z połowy realności pod Nd 368 na Łanach w Stryju wyk. hip. l. 960 ks. gr. gm. Stryj objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 12 maja 1898 godz. 9 rano w sali Nr. 32.
Celem strzeżenia praw Franciszka Rocha i Edwarda Rocha ustanawia się p. adw. dr. Oleśnickiego w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Rocha i Edwarda Rocha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. sąd powiatowy w Stryju
Oddział I., dnia 6 kwietnia 1898.

L. VI 451/98 98 (2366 2—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Mielniczuka syna Dańka z Łopatyna zawiadamia się, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 16 maja 1897 do l. 3830 dla niego przeznaczonej ustanowiono kuratora w osobie Ołeksy Kuzyka z Łopatyna i temuż uchwałę tę doręczono.
C. k Sąd powiatowy oddział I.
Łopatyn, 28 lutego 1898.

L. T. 9/98 2/VI. (2449 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Dymitra Czechowskiego wzywa każdego, ktoby posiadał policę asekuracyjną Towarzystwa Wzaj. ubezpieczeń w Krakowie l. 37375 na imię Dymitra Czechowskiego w kwietniu 1896 wedle tablicy V. wystawioną na kwotę 1000 zł, opiewającą ażeby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie polica powyższa za umorzoną uznaną zostanie.
Kraków, 14 marca 1898.

L. 10926 (2442 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do pow zechnej wiadomości, że w sprawie spadkowej po ś. p. Ksenofontynie ze Słobodzianów Krawczuk dla Danyły Krawczuka z miejsca pobytu nieznanego Hrycia Krawczuka z Mółczanówki kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 29 listopada 1897.

L. 33.561.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 kwietnia 1898.

Epizootya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Buczacz	Potok złoty (ob. dw.).
	Kamionka	Sokole (ob. dw.).
	Przemyślany	Połonice (ob. dw.).
	Skałat	Mołczanówka (ob. dw).
	Tłumacz	Pszenieczniki (ob. dw.).
Wąglik	Krosno	Dobieszyn (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Rohatyn	Doliniany.
	Skałat	Soroka.
Pomór świń	Brody	Sznyrów, Wierzbowczyk.
	Buczacz	Ladzkie.
	Horodenka	Rakowiec.
	Mościska	Radochońce, (ob. dw.), Słomianka.
	Myślenice	Jawornik, Skomielna czarna, Wola radziszowska.
	Podhajce	Burkanów, Uwsie.
	Rawa	Parypsy, Zamek (ob. dw.).
	Rohatyn	Kleszczowna, Knihynicze, Pomonięta, Zagórze knihynickie.
	Rudki	Hołodówka.
	Skałat	Kałahorówka, Okno, Poznanka gniła (ob. dw.).
	Sniatyn	Karłów.
	Stanisławów	Maryampol.
	Tarnopol	Petryków.
	Turka	Chaszczów.
	Zaleszczyki	Lesieczniki.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Borodczyce, Choderkowce (ob. dw.).
	Nowy Sącz	Rożnów, (ob. dw.).
	Przemyślany	Pletenice.
	Rohatyn	Potok.
	Ropczyce	Borek mały (ob. dw.), Nogoszyn (ob. dw.).
	Strzyżów	Kobyle, Pietrusza wola.
	Wadowice	Borek szlachecki.
	Zbaraż	Zbaraż stary.
Parchy	Brzeżany	Słoboda (ob. dw.).
	Buczacz	Rusiłów.
	Jasło	Sieklówka dolna, Skalnik.
	Mielec	Dulcza Wielka.
	Nadwórna	Zielona.
	Przemyśl	Przedmieście dubieckie (ob. dw.).
	Rohatyn	Bołszowce.
	Śniatyn	Podwysoka.
	Tłumacz	Dolina (ob. dw.).
Wścieklizna	Mościska	Makuniów.
	Rohatyn	Bieńkowce.
	Zbaraż	Sieniawa.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 8766 (2296 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra Ogonowskiego i Annę Ogonowskią, że dnia 2 czerwca 1897 zmarła w Michalówce Wiktorya z Ogonowskich Raskin z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli i że oni do spadku tego z ustawy powołani są.
Wzywa się Aleksandra Ogonowskiego i Annę Ogonowską, aby w przeciągu roku do spadku tego się zgłosili, ileże inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Ludwikiem Ogonowskim z Michałówki przeprowadzone zostanie.
Mielnica, 13 września 1897.

Nc. I 110/98 (2459 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wzywa posiadacza konsygnacyi depozytowej wystawionej przez ck. Dyrekcyę kolei państwowej we Lwowie treści: „Nr. 3186 dtto Lemberg 12 Dezember 1892 Erleger Joel Lazar und Hersch Zwiebel zufolge B. d. Zl. 52716/6 ac. ex 1892 Caution für Bauhölzerlieferung 1 Stück 5% einheitl: Silberrente Nr. 324451 pr. 100 fl. Nominale sammt Coupons! der nächstfällige 1 Juli 1893“, by w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosili i prawa swoje do rzeczonej konsygnacyi wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu, konsygnacya ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważana będzie.
Kołomyja, 8 marca 1898.

IV. 1896/12 1 (2461 2—3)
W sprawie spadkowej po Katarzynie z Dworaków Hulowej z Lipia wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomych współspadkobierców Stanisława i Mateusza Dworaków, ażeby w przeciągu jeenego roku i sześciu tygodni o miejscu swego pobytu tut. sąd zawiadomili lub sobie jakiego pełnomocnika obrali; inaczej pertraktacya z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Dworakiem z Bud przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 1 kwietnia 1898.

L 16603/87 (2396 2—3)
C. k. Sąd miej. deleg S. II we Lwowie oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Abrahamowi Sznapper; że przeznaczoną dlań tus uchwałę tabularną z dnia 22 września 1895 l. 16568 ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Feldowi we Lwowie doręczył.
Lwów, 10 października 1897.

L. 127 (2339 2 - 4)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Emila Jasińskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 25 lutego 1897 l. 635 ustanowiono dlań adw. dr. Chameidesa z Monasterzysk kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 4 marca 1898.

L. 8820 (2333 2—2)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kostyka, że celem doręczenia mu tus. rezol. egzekucyjnej z dnia 22/IV 1897 l. 3123 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Andrzeja Zdzieby i temuż rezolucya doręczoną została.
Dukla, dnia 31 grudnia 1897.

L. 863. (2445)
Na drugą zwyczajną dnia 1 czerwca 1898 rozpocząć się mającą kadencyę Sądów przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali Prezydent Tałasiewicz przewodniczącym, Radcy Sądu krajowego Wiśniowski, Sitowski i Pisztek jego zastępcami.
Nowy Sącz, dnia 8 kwietnia 1898.

L. E. 2/98 (4) (2425)
W sprawie egzekucyjnej Stanisława hr. Tarnowskiego przeciw Henrykowi Lisickiemu pto 14978 zł. 2 ct. i 1677 zł. z pn zamianowano ts. uchwałą z daia 20 stycznia 1898 E. 2/98 1 p. Kazimierza Madeyskiego zawiadowcę młyna parowego we Lwowie, zarządcą przedsiębiorstwa młynów w Samborze, protokołowanego w rejestrze dla spółek handlowych pod firmą „Amerykański młyn sztuczny Henryka Lisickiego i Spółki w Samborze“.
Oddział V. c. k. Sądu obwodowego
Sambor, dnia 25 marca 1898.

L. 9645 (2293 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 3 listopada 1896 l. 8059 ustanawia Nestora Zderkowskiego kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Rybaka i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 6 stycznia 1897.

L. 7334 (2292 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 17 czerwca 1896 l. 4251 ustanawia Bartka Rożek z Łuki małej kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Tryhubczak i o tem tę celem strzeżenia swych praw za wiadamia niniejszym edyktem.
Grzymałów, 14 października 1896.

L. III 1855 13 1 (2365 3—3)
Wzywa się niewiadomych spadkobierców Jana Kostakowskiego, dla których adw. dr. E. Kamińskiego we Lwowie ustanawia się kuratorem, by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni bądź osobiście, bądź przez tegoż kuratora zgłosili swe prawa do gotówki złożonej w depozycie tutejszosądowym na rzecz masy spadkowej po Janie Kostakowskim na książeczkę Samborskiej kasy oszczędności Nr. 6813 na 11 zł. 70 ct. opiewającą i by takowe wykazali, inaczej bowiem gotówka ta Skarbowi Państwa jure caduco przyznaną i wydaną będzie.
C. k. Sąd powiatowy oddział II
Kulików, dnia 8 marca 1898.

L. 17290 (2352 3—3)
Na prośbę Chawy Lieber wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Komarniki 5 lutego 1894 na kwotę 50 zł. w. a. opiewającego przez Grzegorza Gwozdeckiego i Stefana Iinickiego Rybczyc akceptowanego, a przez wystawcę oraz remitenta Jakóba Liebera na Chawę Lieber żyrowanego dnia 14 lutego 1894 w Komornikach płatnego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.
C. k Sąd obwodowy
Sambor, dnia 18 grudnia 1898.

IV 612/97 1 (2360 3—3)
Mojżesza Kresza z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Izaak Kresz z Piątkowej dnia 14 maja 1897 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.
Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Mojżesza Kresza, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po Izaaku Kreszu wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Dawidem Wernerem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy w Birczy
Oddział I., dnia 21 lutego 1898.

(2464 3—3)
P. dr. Stanisław Deryng wpisany został z dniem 26 marca 1898 na listę adwokatów r siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 26 marca 1898.

T. 2/98 (2384 2—3)
Stryjski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty Sambor 5 września 1897 na 500 zł. opiewającego, w 3 miesięce od daty płatnego przez Henryka Schor wystawionego a na Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju żyrowanego a przez Sendera Hordiner akceptowanego i wekslu z daty Sambor 5 września 1897 na 400 zł. opiewającego 5 grudnia 1897 płatnego, wystawionego przez Józefa Goldberg i przez tegoż na Majlecha Goldberg a dalej przez tego na Towarzystwo kred. i oszczędności w Stryju żyrowanego przez Mojżesza König akceptowanego, aby takowe najdalej w 45 dni od dnia płatności tj. od dnia 5 grudnia 1897 licząc, tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa wywiódł w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu na żądanie proszącego Towarzystwa za amortyzowane uznane zostaną.
Stryj, dnia 26 marca 1898.

L. IV. 34/97 (23) (2341 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII donosi, że w dniu 7 stycznia 1897 zmarł we Lwowie Lewi Rappaport z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 23 sierpnia 1896 w którym synów swoich Jakóba Rappaporta, Izraela Herscha Rappaporta i Mechla Aschera Rappaporta ustanowił spadkobiercami.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mechla Aschera Rappaporta nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Władysławem Balko przeprowadzoną zostanie.
Lwów, dnia 19 marca 1898.

L. 419 (2300 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że 21 marca 1895 zmarła w Słobodzie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ewa Hyś, po której do spadku mąż je Franko Hyś jest powołany.
Gdy miejsce pobytu Tymka Hysia nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa będzie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Jędruchem Dudą ze Słobody.
Sieniawa' 7 marca 1897.

L. 4540 (2314 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia ts. uchwał a to z dnia 2 maja 1897 l. 2416 ts. uchwały z dnia 2 maja 1897 l. 2417 dla Michała Gudza i ts. uchwały z dnia 13 maja 1897 l. 2774 dla Iwana Łozińskiego wszystkich z Zielonej przeznaczonych, ustanawia się Wojciecha Ciagalskiego z Zielonej kuratorem ad actum dla po wyższych niewiadomych z miejsca pobytu i o tem tychże celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 22 lipca 1897.

L. cz. IV. 614/96 (1) (2407 2—3)
Przebywającego w Brazylii Jędrzeja Mielniczuka powołanego z ustawy do spadku po zmarłym dnia 7 października 1877 w Zagrobeli ab intestato jego ojcu Michale Mielniczuku, wzywa się, by w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. Sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Trzcienieckim przeprowadzone zostanie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tarnopol, 14 marca 1898.

(2473 1—3)
Panowie Adwokaci dr. Wilhelm Rosenheck w Śniatynie i dr. Izydor Diamant w Czortkowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy z dniem 1 czerwca 1898 do Kołomyi a drugi z dniem 9 czerwca 1898 do Stryja.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 12 marca 1898

L. cz. Cw. 247 (1) (2403 1—3)
Przeciw Markusowi Riegelhauptowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Hermana Laxa kupca w Nowym Sączu pozew o wydanie nakazu zapłaty wierzytelności wekslowej w kwocie 346 zł. 84 ct. austr. wal.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty tej wierzytelności wekslowej.
Celem strzeżenia praw Markusa Riegelhaupta ustanawia się pana dr. Gałkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Riegelhaupta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział II., dnia 5 kwietnia 1898.

L. cz. 246 (1) (2402 1—3)
Przeciw Markusowi Riegelhauptowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Saula Jakóba kupca w Muszynie pozew o wydanie nakazu zapłaty wierzytelności wekslowej w kwocie 212 zł. 80 ct. a. w.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty tej wierzytelności wekslowej.
Celem strzeżenia praw Markusa Riegelhaupta ustanawia się pana dr. Gałkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Riegelhaupta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział II. dnia 5 kwietnia 1898.

L. 1000 kg. Lwów I. (6) (2465)
Panu Władysławowi Agrypinowi Godzoner dyrektorowi teatru wędrownego, ostatnim razem w Tarnopolu przebywającemu, ma się doręczyć tus. uchwały tabularne l 59, 400/97 i 78622/97, dotyczące realności pod l. kons. 1063¼ we Lwowie położonej whl. 1000 ks. gr. dla dz. I gm. miasta Lwowa objętej, tudzież realności pod l. kons. 1064¼ whl. 1001¼ powołanej księgi, Władysława Agrypina Godzoner własnych, któremu w sprawie Banku zaliczkowego w Stanisławowie przeciw Władysławowi Agrypinowi Godzoner;
1. ustanowiono celem ściągnięcia sumy 2000 zł. z pn. sekwestrem realności pod l. kons. 1063¼ whl. 1000/I. i realności pod l. kons. 1064¼ whl. 1001¼ Władysława Agrypina Godzoner własnych pana Kazimierza Mysłowskiego i wprowadzenie tego w sekwestracyjny zarząd powołanych realności zarządzono i
2) dozwolono egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 220 zł. w. a. z pn. na powołanych realnościach na rzecz Banku zaliczkowego w Stanisławowie i zanotowano, że celem ściągnięcia powyższej sumy sekwestracya dochodów dozwoloną została.
Ponieważ p. Władysława Agrypina Godzonera miejsce pobytu jest niewiadomem, przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie p. Kazimierza Mysłowskiego urzędnika kolejowego, celem strzeżenia jego praw.
Kurator ten będzie tak długo zastępował p. Władysława Agrypina Godzonera na tegoż niebezpieczeństwo i koszt, dopóki tenże albo sam w sądzie się nie zgłosi, lub innego pełnomocnika nie ustanowi.
Z c. k. Sądu krajowego cyw. we Lwowie
Oddział VIII., dnia 16 marca 1898.

L. cz Cw. IV. 275/98 (1) (2401)
Przeciw Józefowi Framer i Eleonorze Framer, których m ejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Zygmunta Gleitzmana w Krakowie Rynek główny pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a.
Na podstawie pozwu de praes 24 lutego 1898 wydany został nakaz zapłaty z dnia 24 lutego 1898 Cw. III. 275/98 (1).
Celem strzeżenia praw Józefa i Eleonory Framerów ustanawia się pana adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handl. w Krakowie.
Oddział III., dnia 24 lutego 1898.

L. 131 Firm 131/98 (2426 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze oddział V. ogłasza, że do rejestru handlowego firm pojedyczych wpisaną została Firma: „Sacharjas Händel,“ której właścicielem jest Sacharjas Händel,“ właściciel rafineryi nafty w Drohobyczu zamieszkały.
Sambor, 2 kwietnia 1898.

Firm. 197/98 1/III. (2450)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru spółek handlowych firmy komandytowej „Liśkiewicz i Krasiński, spółka handlowa rybacka Union“ z następującemi stosunkami prawnemi:
1. Spólnikami osobiście odpowiedzialnymi są: Maryan Liśkiewicz technik w Dębnikach i Roman Krasiński magister farmacyi w Krakowie zamieszkali.
2. Siedzibą spółki jest Kraków.
3. Spółka rozpoczęła z dniem 14 marca 1898 swą działalność i
4 Firmę spółki podpisywać będzie każdy z obu jawnych spólników w ten sposób, iż pod powyższem brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem podpisze „Maryan Liśkiewicz“ względnie „Roman Krasiński“.
Kraków, 26 marca 1898.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

Ogłoszenie.

Trzydzieste pierwsze (zwyczajne)

WALNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszy pierwszej węgierskiej kolei odbędzie się w poniedziałek 16 maja b. r. o godzinie 10 przedpołudniem w Wiedniu w sali klubu austr. urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1897.
3. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej i wybór komisyi rewizyjnej do badania rachunków za rok 1898.

Ci panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyi posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają zechcą po myśli §§. 25 i 26 statutów akcye swoje najpóźniej do **niedzieli dnia 8 maja b. r. do godz. dwunastej w południe** złożyć a to w c. k. głównej kasie austr. kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenie należy dokonać dwoma przez składającego podpisanemi konsygnacyami których formularze mogą być w pomienionych miejscach składowych bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi natychmiast wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu. Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcye wydane za zwrotem odnośnych konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonywane przez akcyonaryuszy tak osobiście jako też przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów, włącznie z głosami zastępowanemi.

Wiedeń, 12 kwietnia 1898.

Rada zawiadowcza.

(Przedruku się nie opłaca).

Ogłoszenie.

Rada Zawiadowcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej zaprasza członków tegoż Towarzystwa na

XII. Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 2 maja 1898 o godz 9 przed południem w sali Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1897.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897.
4. Wniosek Rady Zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1897. 425

W Kamionce strumiłowej, 13 kwietnia 1898.

Rada zawiadowcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strum. Stowarzyszenia zarej. z ogran. poręką.

Jan Paygert, sekretarz. Alfred Stecki, prezes.

Sprawozdanie Dyrekcyi Kupieckiego Towarzystwa Eskontowego w Dąbrowie za rok 1897.

Obrót kasy.

Przychód.	zł.	Rozchód.	zł.
Gotówka z d. 31 grudnia 1896	39 05¾	Udziały członków	42·00
Udziały członków	901·50	Wkładki oszczędności	12748 00
Wkładki oszczędności	12131·50	Pożyczki na skrypta i weksle	18558·96
Pożyczki na skrypta i weksle	14349·23	Procenta wypłacone	638·10
Procenta uzyskane	1486·66¼	Kredyta spłacone	2000.00
Kredyta	6000 00	Koszta administracyi	48 ·44
Fundusz rezerwowy	26 07	Koszta procesowe	17·83
Koszta administracyi	113 53	Lokacya	123 75
Koszta procesowe	3 63	Rachunek druków	5 41
		Podatek należ prawnych	4 65
		Stan gotówki z d 31 grudnia 1897	433 04
Razem	35051·10	Razem	35051 18

Bilans z dnia 31 grudnia 1897.

Stan czynny.	zł.	Stan bierny.	zł.
Gotówka	433·04	Udziały członków	3670·00
Pożyczki na skrypta i weksle	13344 55	Wkładki oszczędności	5707·50
Niepodniesiony procent od skryptów z r. 1897	101·53¾	Fundusz rezerwowy	225 14¾
Koszta procesowe	14 20	Kredyta zaciągnięte	4000 00
Inwentarz mobil.	63 00	Procent z weksli zgóry pobrano na rok 1898	102 00
Lokacye wprzód zapłacone na r. 1898	55 00	Proc. z skrypt. „ „ „	.80½
Druków w zapasie	50 00	Niepodniesiony proc. od wkładek oszcz za rok 1897	35·47
		Podatki zaległe za r. 1896 i 1897	95·00
		Czysty zysk	225·40½
Razem	14061·32¾	Razem	14061·32¾

Rachunek strat i zysków.

Winien.	zł.	Ma.	zł.
Administracya	366 91	Procenta uzyskane za rok 1897 zł.	717.20¾
Podatki zaległe	95·00	Zaległe procenta od skrypt. za rok 1897	101·53¾
Lokacya	90·00		
Druki	20 86		
Umorzenie inwentarza mob. 20%	15.92		
Podatek należ. prawnych	4 65		
Czysty zysk	225·40½		
Razem	818.74½	Razem	818 74½

Stan udziałów z końcem roku 1896 100 po 25 zł. 00 i 191 do wypłacenia zł. 2810 50 ct.
w ciągu roku 1897 przybyło 30 po 25 zł. 00 i 91 do wypłacenia zł. 901 50 „
więc razem 130 po 25 zł. i 282 do wypłacenia „ 3712 00 „
w ciągu roku 1897 ubyło 36 do wypłacenia „ 42· 00 „
a zatem stan udziałów z końcem r. 1897 130 po 25 zł. i 246 do wypłacenia „ 3670· 00 „

Dąbrowa, dnia 3 marca 1898.

Salamon Margulies. — Wilhelm Barbasch.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.